PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

CZWARTEK
24. VII. 1975 R.
NR 163 (8501)
ROK XXVII
CENA 50 GR
WYD. A.

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Partia nie ma urlopu

Pełnia lata, atmosfera wakacji... Ale pojęcie to nie istnieje ani w życiu gospodarczym, ani w produkcji. Obce jest tym bardziej partii, jej działaczom, aktywowi. Jej codzienna obecność konieczna jest i widoczna na każdym kroku, w każdej dziedzinie pracy zakładów produkcyjnych, w środowisku załóg robotniczych, na wszystkich obszarach życia społecznego.

Egzekutywa KZ PZPR w tarnowskim „PONARZE" zajmie się na najbliższym posiedzeniu analizą materiałów opracowanych przez zakładowego socjologa, a dotyczących stosunków międzyludzkich w przedsiębiorstwie. Mimo, że notuje się tu poprawę pozostaje sprawa niektórych mistrzów, nie w pełni wywiązujących się z obowiązków wychowawców młodych pracowników.

Wiele troski poświęca także zakładowa instancja partyjna — mówi II sekretarz KZ WŁADYSŁAW HUDYMA — *problemowi dojścia do planowanej mocy produkcyjnej nowej odlewni. Sytuację analizuje się systematycznie na posiedzeniach egze-*

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Przedstawiciele środowisk polonijnych u Henryka Jabłońskiego

WARSZAWA (PAP)

23 bm. przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** przyjął w Belwederze blisko 200-osobową grupę reprezentantów środowisk polonijnych. Wśród nich znaleźli się zarówno uczestnicy „Spotkania polonijnego 1975", zakopiańskiego sejmiku zorganizowanego przez PKOl, jak i młodzież polonijna uczestnicząca w szkołach letnich kultury i języka polskiego.

Witając serdecznie przybyłych przewodniczący Rady Państwa wyraził zadowolenie ze spotkania reprezentantów tak różnych i tak wielu ośrodków polonijnych — Polaków, którzy odczuwają więź uczuciową z ojczyzną. H. Jabłoński nawiązał następnie do odbytej przez działaczy polonijnych sesji poświęconej wkładowi Polski i Polaków w rozgromienie faszyzmu. Gdy pokonany został faszyzm — stwierdził mówca — i odrodziło się państwo polskie, uznało ono za jedną z podstawowych zasad polityki zagranicznej ideę pokojowego współistnienia i współpracy wszystkich państw, niezależnie od ich ustroju politycznego i społecznego.

Z punktu widzenia ogólnoludzkiego — stwierdził w zakończeniu Henryk Jabłoński — nie ma dziś ważniejszego zadania jak uczynić z istniejącego już dziś odprężenia proces ciągły i nieodwracalny, charakteryzujący się coraz głębszą i wszechstronniejszą pokojową współpracą państw i narodów. To wielkie szlachetne zadanie najlepiej wypełnić mogą ci, co z racji swej osobistej sytuacji są i powinni być naturalnymi łącznikami między narodami, między tym narodem, z którego się wywodzą i tymi, z którymi są dziś związani.

W imieniu polonijnych gości głos zabrał **Stanisław Rydlewski** z Wielkiej Brytanii. Dziękując za gościnność stwierdził: przyrzekamy bronić dobrego imienia Polaka, walczyć o interesy Polski i wiernie jej służyć. Słowa podziękowania złożyła również przedstawicielka młodzieży polonijnej — **Aleksandra Antoniewicz** ze Stanów Zjednoczonych.

Zaopatrzenie na bakier z organizacją

Czym gasić pragnienie?

Lato dopieka. Wysokie temperatury w halach produkcyjnych. Pracujące w znoju załogi. Skwar na polach żniwnych. Upał — odczuwają go wszyscy bez różnicy — i ci, którzy trwają na stanowiskach pracy i ci, którzy wypoczywają na urlopach, w ośrodkach wczasowych, obozach, koloniach.

Wody mineralne, gazowane, soki, napoje chłodzące — to w tej chwili artykuły pierwszej, najpilniejszej potrzeby. I wciąż mamy sygnały, świadczące o zbyt małych dostawach, o niedostatkach zaopatrzenia pod tym względem sklepów, kiosków, restauracji, kawiarń. Poszukajmy przyczyn. Zobaczmy, jaka jest sytuacja. I zastanówmy się co da się usprawnić i czego można się spodziewać w dalszych tygodniach trwającego lata. Oto nasze relacje.

Dlaczego nie ma „krakowianki"

Wody mineralnej „krakowianka" ciągle w naszych sklepach brakuje, chociaż — Miejskie Przedsiębiorstwo Przyrodolecznicze Swoszowice — Mateczny — jedyny w Krakowie zakład zajmujący się tą produkcją zwiększył w tym roku produkcję o milion butelek. (cała produkcja ma wynieść 3 mln butelek). Jak nas poinformował dyr. przedsiębiorstwa **Edward Czech**, większość produkcji (ok. 95 proc.) trafia do krakowskich zakładów pracy, np. Huty im. Lenina, Kabla, MPK, i innych. Tylko znikoma ilość butelek z „krakowianką" dostaje się do sklepów. Podobno przedstawiciele miejskiego handlu nie chcieli na początku roku, kiedy należało zawrzeć z przedsiębiorstwem na Matecznym umowę na dostawę wody mineralnej, dokonać takiej transakcji tłumacząc to głównie niskimi walorami smakowymi „krakowianki". A stąd brakiem nabywców. Niemniej teraz, kiedy upały dają się we znaki chętnie na pewno niejeden z nas uraczyłby się butelką „krakowianki". Tym bardziej, że woda mineralna dostarczana do Krakowa z Piwnicznej i Krynicy — dociera do nas w nie wystarczających ilo- ilościach (zaspokaja to nasze potrzeby tylko w ok. 60 proc.). Wydaje nam się, że krakowski handel ustalając plany dostaw wody mineralnej na rynek brał pod uwagę zeszłoroczne bardzo deszczowe i dużo chłodniejsze lato... (kar)

Dlaczego brakuje wody mineralnej?

...takie pytanie zadał reporter „Gazety" dyrektorowi Wydzia-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Otwarcie bazy paliwowej Portu Północnego

GDAŃSK (PAP)

23 bm. w rok po otwarciu Portu Północnego i uruchomieniu stanowiska przeładunku węgla, rozpoczęła pracę następna baza tego portu — paliwowa. Pierwsze tony ropy przywiózł największy statek pływający pod biało-czerwoną banderą, m/s „Zawrat" (o nośności 145 tys. t). Nowa baza służyć będzie równocześnie do eksportu produktów przerobu ropy. Jej łączna zdolność przeładunkowa wynosi 7 mln ton, a może obsługiwać statki o nośności do 150 tys. DWT.

Na uroczystość otwarcia bazy paliwowej przybyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Stanisław Kania** i wicepremier **Alojzy Karkoszka**, a także gospodarze województwa gdańskiego. O godz. 11 na sygnał dany przez dyrektora d/s budowy Portu Północnego **Aleksandra Białeckiego**, nastąpiło podłączenie tzw. ramion wyładowczych do zbiorników „Zawratu". Potężne pompy poczęły tłoczyć ropę do rurociągów. Stanowisko przeładunkowe znajduje się w odległości 2,5 km od brzegu, z którym połączone jest falochronem i pomostem usytuowanym na palach. Obok — po estakadzie — biegnie system rurociągów.

Baza paliwowa Portu Północnego wyposażona została w wysoko sprawny system zabezpieczeń przeciwpożarowych i zapobiegających rozlewaniu się ropy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Podziękowania P. Jaroszewicza dla załóg odbudowujących Świecie

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął delegację załóg uczestniczących w odbudowie kotła sodowego w Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu.

Prezes Rady Ministrów w imieniu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, Biura Politycznego KC PZPR i w imieniu rządu podziękował załogom budowlano-montażowym, projektantom i współdziałającym przedsiębiorstwom za ofiarną i wydajną pracę, zakończoną przedterminową odbudową kotła.

W krakowskiej fabryce domów

Czy „Fadom" ciągnie w dół?

Przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego w Krakowie związane jest w dużym stopniu z produkcją Krakowskiej Fabryki Domów „Fadom". Nie była to budowa najfortunniejsza, zdarzyły się opóźnienia, w końcu jednak zakład w kwietniu br. oddano do użytku i od kilku miesięcy gotowe elementy wędrują na place budów.

Zakład jest obecnie w fazie dochodzenia do pełnych zdolności produkcyjnych i jak to bywa w takich sytuacjach, docieranie odbywa się nie bez zgrzytów. Np. w maju nie osiągnięto zamierzonej produkcji, ale już w czerwcu na planowane 2800 m sześc. prefabrykatów — wykonanych zostało 3280 m sześc. I to w sytuacji ostrego deficytu siły roboczej, albowiem zamiast przewidzianych planem 595 pracowników, pracowało ich tu zaledwie 425. Pomimo tego, pomimo zatrudnienia jedynie 62 proc. stanu załogi, plan wartościowo został nie tylko wykonany, ale i przekroczony.

Skąd więc w tej sytuacji biorą się głosy krytyczne, głosy zaniepokojenia i wołanie — nie tylko zresztą w Zjednoczeniu i w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego — że „Fadom" ciągnie w dół? Sytuacja ta bierze się z istnienia dwu planów produkcyjnych „Fadomu" — planu dochodzenia do zdolności produkcyjnej, który jest wykonywany z takimi czy innymi

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

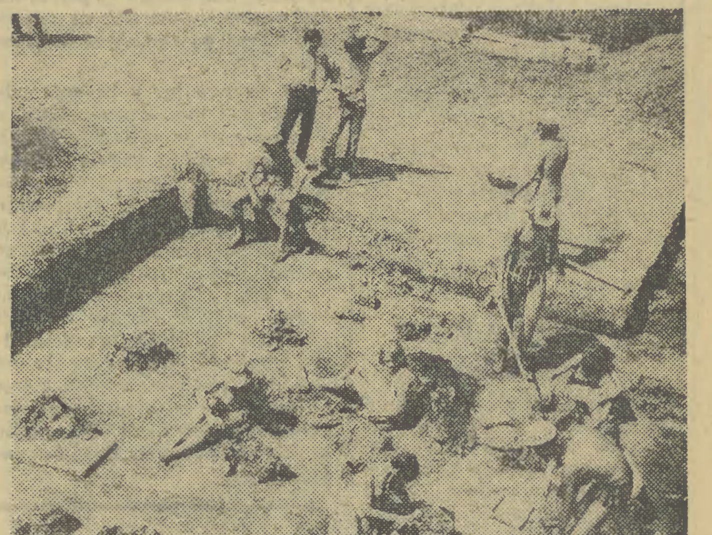

Sensacyjnego odkrycia archeologicznego dokonano pod Milanówkiem na Mazowszu. Na 9-hektarowym obszarze odnaleziono szczątki osady hutniczej z I wieku p.n.e. i I wieku n.e.

CAF — Walczak

Uwaga Czytelnicy

Dziś, w czwartek radca prawny „Gazety" udziela porad telefonicznie nr 209-65 w godz. od 15 do 16 a osobiście od 16 do 17 w lokalu Działu Łączności z Czytelnikami, przy ul. Bohaterów Stalingradu 22, II p. (nad Teatrem Kameralnym).

Parlament indyjski zatwierdził stan wyjątkowy

Po dwudniowej debacie, podczas której premier **Indira Gandhi** zapowiedziała zmiany w systemie politycznym kraju w celu poprawy funkcjonowania demokracji indyjskiej, parlament indyjski zatwierdził w środę przytłaczającą większością głosów dekret prezydencki z 26 czerwca wprowadzający stan wyjątkowy w całym kraju. Izba Ludowa zaaprobowała dekret 336 głosami przeciwko 59. W Izbie Stanów, gdzie głosowano już we wtorek, za utrzymaniem stanu wyjątkowego opowiedziało się 136 członków, a przeciwko — 33.

Dymisja Fanfaniego

Sekretarz polityczny Włoskiej Partii Demokracji Chrześcijańskiej, **Amintore Fanfani** podał się we wtorek do dymisji. Decyzję tę podjął on po zakończeniu nadzwyczajnego posiedzenia Krajowej Rady Partii, na którym wyrażono wobec niego wotum nieufności stosunkiem głosów 103 do 69. Przez 20 lat Fanfani odgrywał dominującą rolę we włoskim życiu politycznym, pełniąc czterokrotnie funkcję premiera.

Do rezygnacji Fanfaniego doszło w miesiąc po wyborach regionalnych we Włoszech, w których wielkie zwycięstwo kosztem chadecji odniosły włoska partia komunistyczna i inne siły lewicy.

Z pierwszej ręki

Informacji udziela mgr inż. ZENON SMOLIŃSKI — dyrektor naczelny Fabryki Opakowań Blaszanych w Brzesku

Do konserwy z tasakiem?

— Panie Dyrektorze, jak długo jeszcze nasze gospodynie będą musiały otwierać konserwy tasakiem?

— Nie pierwszy raz zadają mi to pytanie. Słyszę je często choćby od własnej żony. Nasza fabryka jest przystosowana do produkcji puszek z cieniutkiej blachy o grubości 0,18 mm, lecz przemysł hutniczy dostarcza nam jedynie blachę 0,22-milimetrową. Dopóki taki stan rzeczy nie ulegnie zmianie niewiele możemy poradzić.

— Kiedy to nastąpi?

— O to trzeba by zapytać hutników. O ile mi wiadomo — prędko nie. Wymagać to będzie znacznej modernizacji w przemyśle hutniczym. Przy istniejącym obecnie na rynkach światowych deficycie blach cienkich, zagraniczni kontrahenci nie chcą

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Dziś lądowanie «Apolla»

WASZYNGTON (PAP)

Astronauci amerykańscy: **Thomas Stafford, Vance Brand i Donald Slayton**, kontynuują badania naukowe na pokładzie statku kosmicznego „Apollo".

Wstępne dane, otrzymane przez ośrodek kierowania lotem o przeprowadzonych eksperymentach, są całkowicie zadowalające, jednakże wynikły pewne problemy w czasie badań słabego promieniowania rentgenowskiego. Z powodu niesprawności systemu elektronicznego, służącego do przeprowadzenia tego eksperymentu, ośrodek kierowania lotem nie otrzymał dotychczas danych.

Przeprowadzano również eksperyment z żywymi rybkami. Jak poinformowano na konferencji prasowej w ośrodku kierowania lotem w Houston, astronauci zachowują wysoką sprawność fizyczną.

MOSKWA (PAP)

Eksperyment „Sojuz" — „Apollo" kończy się 24 bm. w późnych godzinach wieczornych wodowaniem amerykańskiego statku kosmicznego na Oceanie Spokojnym. Do momentu zakończenia eksperymentu, „Apollo" pozostaje również pod opieką radzieckiego ośrodka kierowania lotem. Utrzymywana jest bezpośrednia łączność z Houston, a radzieckie stacje obserwacyjne uczestniczą w globalnym systemie kierowania lotem.

Jaki wpływ mają badania kosmiczne na ogólny rozwój nauki i techniki? Na pytanie sprawozdawcy PAP odpowiada dyrektor Instytutu Badań Kosmicznych Akademii Nauk ZSRR, wybitny uczony — specjalista w dziedzinie fizyki plazmy, prof. **Roald Sagdiejew**.

Kosmos — mówi uczony — jest gigantycznym laboratorium o niewyczerpanych możliwościach badawczych. Nauce nie wystarczają już informacje osiągalne na powierzchni naszej planety. Coraz częściej astronomowie, biologowie i przedstawiciele różnych kierunków fizyki upominają się o urządzenia pozwalające prowadzić badania poza obrębem

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Honorowy start do XV Małopolskiego Wyścigu Górskiego sprzed redakcji „Gazety Południowej". Fot. Otto Link

Wystartował XV Małopolski Wyścig Górski

Mistrz świata Janusz Kowalski zwycięzcą I etapu

(Obsł. wł.). Kolarski mistrz świata z r. 1974 Janusz Kowalski (LZS Wielkopolska) pokazał wielką klasę na trasie I etapu XV Małopolskiego Wyścigu Górskiego, prowadzącej z Krakowa przez Myślenice, Dobczyce, Limanową, Kamienicę, Szczawę, do Mszany Dolnej (139 km).

Na 45 km przed metą w Mszanie Dolnej, tuż przy podejściu na górską premię na Przełęczy Ostrej zainicjował ucieczkę wraz z młodym kolarzem Tramwajarza Łódź — **Jerzym Bednarkiem**, która zakończyła się pełnym powodzeniem. Na mecie w Mszanie Dolnej uzyskali ponad 3 minuty przewagi nad grupą zawodników, w której najszybszy okazał się **Edward Barcik**.

Zanim rozegrano I etap, przed gmachem redakcji „Gazety Południowej" odbyło się uroczyste otwarcie wyścigu, którego dokonał zastępca red. nacz. „Gazety Południowej" redaktor **Zbigniew Guzowski**. Honorowym starterem był dr **Bolesław Urbański**, działacz kolarski, który przed 15 laty był jednym z inicjatorów tej imprezy.

W 20 minut później rekordowa liczba 176 kolarzy ruszyła na trasę I etapu. Peleton jechał razem tylko przez pierwsze 15 km. Później rozpoczęły się ucieczki. Pierwszą z nich na 20 km trasy zainicjonowało 4 zawodników: **Gordaczenko** i **Mierkotan** z Kijowa, **Andrzejewski** z LZS Wielkopolska i **Małowski** z Arkonii Szczecin. Po paru kilometrach dołączyło się do nich 3 zawodników: **Oskwarek** i **Orczyk** z **Cracovii** oraz **Januszek** z Korony Kielce, a wkrótce dalszych 4-ch: **Gryglewski** (Kolejarz Częstochowa), **Oszust** (Legia Warszawa), **Plutecki** (Kolejarz Gliwice) i **Zięba** (Ogniwo Szczecin). Tych 11 kolarzy dojechało w komplecie do pierwszej premii górskiej, która znajdowała się

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

mini TRYBUNA

Z Krakowa do Gdyni bez kropli napoju

Nie tak dawno jechałam pociągiem ekspresowym z Krakowa do Gdyni. Nie zaopatrzyłam się w żadne napoje przekonana, iż będę mogła skorzystać z usług restauracji „Wars". Tymczasem w składzie pociągu nie tylko nie było wagonu restauracyjnego, ale nie pomyślano nawet o otwarciu bufetu, w którym można by było dostać wodę mineralną, herbatę czy kawę. Kilkanaście godzin podróży w upale, ***bez kropli napoju!***

Sądziłam, iż stało się tak z przyczyn zgoła wyjątkowych. Po dwóch tygodniach tym samym ekspresem wracałam z Gdyni do Krakowa. Sytuacja bez zmian: ani wagonu restauracyjnego, ani bufetu. Czyli żadna wyjątkowa przyczyna, a lekceważenie i całkowity brak dbałości o wygodę podróżnych.

Dodam jeszcze, że na stacji w Gdyni zauważyłam, iż pociąg kursujący na linii Szczecin — Gdynia miał w swoim składzie wagon restauracyjny. A w końcu jest to zasadnicza różnica jeśli idzie o czas i odległość.

W. Kwiatkowska — Kraków

Na spaghetti do „Obrochtówki"

Bywalcy Zakopanego doskonale znają „Obrochtówkę" — miłą kawiarnię „wyzdajaną" na wzór góralskiej chaty, przy ulicy Kraszewskiego. Uliczka jest zresztą straszna, choć stoją przy niej okazałe wille „made in Zakopane". W „Obrochtówce" zaś przytulnie, swojsko, miło. Nikt nie podejrzewał, że gazdujący tu teraz Jerzy Ustupski — były olimpijczyk, znany działacz turystyki — będzie tak smacznie karmił klientelę. „Obrochtówka" jakby na przekór oczekiwaniom serwuje wyborne włoskie spaghetti i zrazy po flamandzku (to są specjalności zakładu). W karcie i w kuchni smakowity barszczyk, filet w sosie węgierskim, drób itp. frykasy. Że brakuje dań regionalnych, specjałów kuchni góralskiej? — może i brakuje. Ale spaghetti smakuje tak, jak w restauracjach włoskich... (str)

Operacja Ż-75

DRUHNY I DRUHOWIE!

Sztab NAL przekazuje Wam dzisiaj zadanie, które zaszyfrowaliśmy jako OPERACJĘ — Ż-75. Pod literką „Ż" kryją się żniwa. Proponujemy, aby wszystkie zastępy NAL włączyły się do ogólnopolskiej akcji „Każdy kłos na wagę złota". W tej po-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

MELDUNEK

Zastęp ....
(podać nazwę)

Melduję o wykonaniu zadania ....

....
(podać nazwę i dołączyć krótki opis)

Imię i nazwisko zastępowego (wej) ....

....

Dokładny adres ....

Hufiec ....

Nagroda dla „Ziemi obiecanej"

MOSKWA (PAP)

Andrzej Wajda zdobył jedną z trzech równorzędnych głównych nagród na zakończonym wczoraj w Moskwie IX Międzynarodowym Festiwalu Filmowym. Nagroda przyznana została temu twórcy za film „Ziemia obiecana", reprezentujący polską kinematografię w głównym konkursie festiwalowym.

Andrzej Wajda otrzymał już podobną nagrodę na festiwalu w Moskwie w 1971 r., za ekranizację „Brzeziny" Jarosława Iwaszkiewicza.

Wraz z Wajdą główne nagrody festiwalu otrzymali reżyserzy — japoński Akira Kurosawa za zrealizowany w Mosfilmie film pt. „Dersu uzała" i włoski Ettore Scola za film „Tak się kochaliśmy".

Pierwszą nagrodę w kategorii filmów dziecięcych otrzymał obraz znanego francuskiego reżysera i aktora Jacquesa Tati „Parad".

Zmarł Zygmunt Moskwa

23 lipca br. zmarł zastępca przewodniczącego Rady Państwa ZYGMUNT MOSKWA — wybitny działacz społeczny, polityczny i państwowy, honorowy prezes Stronnictwa Demokratycznego.

Zygmunt Moskwa urodził się w 1908 r. w Warszawie. Szkołę średnią ukończył w Radomiu, a w 1939 r. otrzymał dyplom inżyniera na Politechnice Warszawskiej.

W okresie okupacji przebywał w Radomiu, gdzie wykładał w szkole technicznej.

W wyborach do Sejmu ustawodawczego w 1947 r. wybrany został posłem z okręgu radomskiego. W tym samym roku objął stanowisko wicewojewody kieleckiego. Od 1956 r. był ministrem przemysłu drobnego i rzemiosła, a w latach 1958—1969 zajmował stanowisko ministra łączności.

W 1949 r. został powołany przez centralne władze Stronnictwa Demokratycznego na stanowisko zastępcy sekretarza generalnego i wszedł w skład prezydium CK SD. W 1969 r. IX Kongres SD wybrał Zygmunta Moskwę przewodniczącym CD SD. Na IX Kongresie — w lutym 1973 r. wybrany został honorowym prezesem Stronnictwa.

Był posłem na Sejm PRL szeregu kadencji. Od 1969 r. był zastępcą przewodniczącego Rady Państwa.

KRONIKA DNIA

Komputer dla naukowców

Grupa amerykańskich elektroników zakończyła w Krakowie montaż urządzeń zakupionego w USA komputera „Cyber 2" tzw. „Cyfronetu". Jest to trzeci (po Warszawie i Wrocławiu) tego typu komputer, którego „pamięć" operacyjna wynosi 98 tys. słów tzw. bitowych.

„Cyfronet" będzie pracował w systemie abonenckim. Korzystać z niego będą Uniwersytet Jagielloński oraz inne uczelnie krakowskie i oddział PAN. Komputer umożliwi m. in. dokonywanie w tych placówkach błyskawicznych obliczeń oraz automatyzację prac inżynierskich. Wykorzystany zostanie również do celów dydaktycznych.

Szansa Myślenic

Myślenice nad Rabą stają się głównym ośrodkiem wypoczynkowym dla mieszkańców Krakowa. Powstaje tu kilka inwestycji, które powiększą skromną dotychczas bazę urządzeń rekreacyjnych. M. in. na pobliską górę Chełm buduje się ponad 2,5 km wyciąg krzesełkowy, który czynny będzie cały rok, nad Rabą powstaje hotel turystyczny na ok. 250 miejsc, zagospodarowuje się brzegi rzeki, urządza plaże, place do gier sportowych, pola namiotowe i ścieżki zdrowia.

Zalipiańskie malowanki

Wczoraj w galerii sztuki nowoczesnej w Krakowie otwarta została kolejna wystawa poprzedzająca tegoroczne, Ogólnopolskie Targi Sztuki Ludowej. Pokazano na niej słynne malowanki oraz hafty z Zalipia. Równocześnie urządzono pokaz rękodzieła artystycznego.

Rozbudowa Nowego Sącza

Liczący ponad 50 tys. mieszkańców Nowy Sącz ma ok. 4 tys. budynków mieszkalnych i ok. 13 tys. mieszkań. Ilość ta znacznie wzrośnie po wybudowaniu dwóch dużych nowych osiedli „Milenium" i „Barskie II". Pierwsze z nich, które gotowe będzie w roku przyszłym, przewidziane jest na ok. 7 tys. mieszkańców. Będzie to dzielnica posiadająca szkołę, dwa przedszkola, żłobek, trzy pawilony handlowo-usługowe, halę sportową i basen kąpielowy.

Uzbrojono już tereny i przygotowano dokumentację pod budowę następnego osiedla „Barskie II" — na ok. 10 tys. osób.

Pstrągi łowione z tarasu zajazdu

W Piwnicznej - Kosarzyskach jeszcze w tym roku gotowy będzie stylowy zajazd nad potokiem Czercz. Wybudowany z kamienia i drewna posiadać będzie 170 miejsc w restauracji i kawiarni oraz mały hotel. Największą atrakcją zajazdu będzie możliwość łowienia w potoku pstrągów wprost z tarasu zajazdu.

Życzymy sukcesów

Na międzynarodowy, Naddunajski Festiwal Folklorystyczny w Kalcsa (Węgry) wyjechał w środę zespół „Maśniaki" z Zakopanego. „Maśniaki" w którym gra, śpiewa i tańczy aż 8 braci, jest laureatem wielu imprez krajowych i zagranicznych, m. in. „Złotej Ciupagi" na VII Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem.

Równocześnie na tournee po RFN wyjechał zespół „Lachy" z Nowego Sącza.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Przez Polskę przemieszcza się zatoka niżowa, związana z niżem w rejonie Morza Norweskiego.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie małe, w ciągu dnia umiarkowane wzrastające stopniowo do dużego. Po południu miejscami burze lub przelotne opady. Rano zamglenia. Temperatura dniem od 22 do 26 stopni, nocą od 10 do 14 stopni. Wiatry słabe, w ciągu dnia okresami umiarkowane z kierunków południowych, skręcające stopniowo na zachodnie.

BIOMET INFORMUJE: W godzinach popołudniowych szczególnie w rejonach lokalnych burz objawy obniżonej sprawności działania i pogorszonego samopoczucia. Widzialność rano lokalnie ograniczona. Drogi po południu miejscami śliskie.

2—3—4—5—6

Nieoficjalny program konferencji

Na tydzień przed Helsinkami

HELSINKI (PAP)

Już tylko niespełna tydzień dzieli nas od wielkiej chwili rozpoczęcia w Helsinkach obrad trzeciej fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W środę, 30 lipca o godz. 11 wg czasu warszawskiego, rozpocznie się w gmachu „Finlandia" krótka uroczysta sesja otwierająca, w czasie której przemówienia powitalne wygłoszą prezydent Finlandii — **Urho Kekkonen** i sekretarz generalny ONZ — **Kurt Waldheim.** Pierwsza sesja robocza przewidziana jest na godz. 13.30. Zgodnie z przeprowadzonym już uprzednio losowaniem przewodniczyć jej będzie przedstawiciel Watykanu, zaś pierwszym mówcą będzie premier W. Brytanii — **Harold Wilson.** Przewodniczący delegacji polskiej, I sekretarz KC PZPR, **Edward Gierek,** przedstawi stanowisko naszego kraju wobec głównych problemów Konferencji na sesji porannej 31 lipca, której przewodniczyć będzie przedstawiciel Jugosławii. Na tej samej sesji wystąpić ma przewodniczący delegacji radzieckiej, sekretarz generalny KC KPZR **Leonid Breżniew.** W piątek, 1 sierpnia rano, oczekuje się m. in. przemówienia prezydenta Stanów Zjednoczonych, **Geralda Forda.** Ostatnim mówcą na piątkowej sesji popołudniowej będzie przedstawiciel Watykanu. W tym ostatnim już dniu obrad o godz. 16 rozpocznie się historyczny akt składania podpisów pod dokumentem końcowym KBWE.

Dziś lądowanie „Apolla"

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Ziemi i jej atmosfery. Wyniesione w kosmos różnorodne czujniki i teleskopy, przy pomocy których prowadzone są obserwacje w różnych pasmach widma elektromagnetycznego, ukazują nam nowe światy. Dzięki nim astrofizyka przeżywa dziś rozkwit, jaki stał się udziałem fizyki po zbudowaniu akceleratorów.

Nie rezygnując z badania odległych światów, konsmonautyka — zwłaszcza w ostatnich latach — coraz częściej zwraca się ku Ziemi. Tylko z kosmosu można zdobyć jednocześnie informacje o różnorodnych czynnikach atmosfery, hydrosfery i biosfery oddziałujących na wielkich terytoriach. Dopiero z kosmosu można widzieć Ziemię w skali globalnej, co pozwala racjonalnie planować wykorzystanie jej zasobów, efektywnie poszukiwać nowych złóż surowców, realizować zakrojoną na wielką skalę politykę ochrony środowiska naturalnego.

W Związku Radzieckim — mówi prof. Sagdiejew — przywiązuje się duże znaczenie do stworzenia najpierw orbitalnych laboratoriów, a później — zakładów przemysłowych, które w próżni i w nieważkości będą wytwarzały materiał o strukturze i właściwościach nie osiągalnych na Ziemi. Częścią zmierzających w tym kierunku prac badawczych był eksperyment metalurgiczny przeprowadzony przez załogi „Sojuza" i „Apolla" w „uniwersalnym piecu".

MOSKWA (PAP)

Za pomyślną realizację lotu kosmicznego na radzieckim statku „Sojuz-19" wspólnie ze statkiem amerykańskim „Apollo" Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Aleksieja Leonowa i Walerego Kubasowa Orderami Lenina i po raz drugi medalami „Złotej Gwiazdy".

Dla upamiętnienia kosmicznego wyczynu w rodzinnych miejscowościach bohaterów zostaną ustawione ich popiersia z brązu.

Z pierwszej ręki

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

nam sprzedawać blachy o grubości poniżej 0,22 mm.

— I nic nie da się zaradzić?

— Jedynym wyjściem jest opracowanie puszek tzw. jednoporcjowych z wieczkami łatwootwieralnymi. Opracowaliśmy już technologię tego rodzaju puszek. Nie trzeba więc będzie mocować się i męczyć przy ich otwieraniu.

— Wasz zakład należy do najbardziej nowoczesnych w Europie i nadal się rozbudowuje.

— Tak. Bardzo duże zapotrzebowanie na opakowania blaszane stwarza konieczność dalszej rozbudowy i zwiększenia produkcji. Dzięki rozpoczętym inwestycjom, przy obecnej produkcji ok. 250 mln puszek i 860 mln kapsli rocznie, w 1978 r. wytwarzać będziemy prawie dwa razy więcej. Z Włoch, W. Brytanii i USA sprowadzamy nowoczesne linie automatyczne do produkcji puszek i kapsli oraz drukarki, które podniosą estetykę malowanych puszek. Specjaliści z naszej fabryki we własnym zakresie opracowują nowe technologie malowania wnętrz puszek a prowadzony od kilku lat w zakładach przetwórczych nasz serwis techniczny przyczynia się do lepszej jakości konserw.

— I jeszcze jedno. Macie pod bokiem browar w Okocimiu. Wiele mówiło się kiedyś o produkcji polskiego piwa w puszkach...

— Bardzo chętnie podjęlibyśmy się wytwarzania puszek na piwo, jeżeli tylko browar zgłosi taką ofertę.

Rozmawiał:

JERZY SADECKI

Czy «Fadom» ciągnie w dół?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wahnięciami, oraz planu dyrektywnego, narzuconego przez KBM. Ten drugi plan jest o wiele wyższy i np. zakładał wykonanie w pierwszym półroczu produkcji o wartości 31 mln zł. Plan ten wykonany został w 27 mln, co i tak wydaje się być dużo, jako że zgodnie z planem dochodzenia do zdolności produkcyjnej — „Fadom" w czerwcu powinien dać produkcję wartości 24 mln.

— Sami jesteśmy — mówi dyr. **Ryszard Jaworski** — *ze swoich wyników niezadowoleni, sami chcielibyśmy wykonywać maksymalny plan KBM, ale w którymś momencie nasze możliwości też się kończą. Niemniej, borykając się z rozlicznymi kłopotami, posuwamy się jednak do przodu. Np. już w najbliższych dniach oddamy do eksploatacji dodatkową linię prefabrykacji stropów, przez co ustaną wreszcie perturbacje z kompletowaniem stropów.*

Na zakończenie składamy krótką wizytę w zakładzie. Najlepiej pracuje oddział elementów uzupełniających, tj. produkcji schodów, podestów, płyt dachowych, ścian piwnic itp. Oddział ten na swoich zmianach osiąga już pełną zdolność produkcyjną przewidzianą w projekcie. Najlepszymi są tu operatorzy form: **J. Piega, A. Kaczmarski, W. Zięba, Cz. Balasa, L. Podgórski, J. Król, S. Kachlowski, R. Wincencik.** Z kolei w betonowni i zbrojarni na wyróżnienie zasługują: **A. Król, A. Łomzik, R. Kwiecień, M. Barycz.** Ponadto w pracy, wyróżniają się mechanik **Z. Strój,** brygadziści **B. Ślęczek** i **W. Skwarek,** elektrycy **J. Wrona** i **J. Słowik** oraz kierownik oddziału **L. Klimczyk.**

Załoga składa się z ludzi bardzo młodych. Młodzi są mistrzami i kierownikami wielu wydziałów, młodzi pracują na wielu węzłowych, ważnych dla zakładu stanowiskach i liniach produkcyjnych. Jest zatem szansa, że załoga ta stworzy zwarty i ustabilizowany kolektyw.

(kś)

Operacja Ż-75

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

żytecznej akcji nie może zabraknąć NAL-owców.

● Na najbliższej zbiórce zastępu zadecydujcie komu będziecie pomagać. Oczywiście przede wszystkim rodzicom, lecz także osobom starszym i samotnym. Koszenie zbóż to zajęcie dla dorosłych. Wy — w zależności od wieku — możecie pomóc przy wiązaniu i zestawianiu snopków, przy zwózce, w zbieraniu kłosów, jakie pozostaną na ścierniskach.

● Aby dorośli mogli spokojnie pracować muszą być pewni, że ich dzieci znajdują się pod bezpieczną opieką, że nie grozi im wypadek, że nie wzniecą pożaru itp. Wy uczestnicy zastępów NAL jesteście zdolni do tego, aby otoczyć opieką młodszych od siebie i swoich rówieśników. Liczymy, że podejmiecie się tego wdzięcznego zadania.

● Pomyślcie też o dostarczeniu żniwiarzom na pola zimnych napojów, samodzielnie przygotowanych.

O tym co zrobiliście, komu pomagaliście napiszcie do nas (dołączając meldunek) w terminie 10 dni. **Piszcie pod adresem: „Gazeta Południowa" ul. Wielopole 1. 31-072 Kraków, z dopiskiem na kopercie: NAL.**

A w każdą środę o godz. 17.01. słuchajcie specjalnych audycji, jakie nadaje dla Was Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia, w programie II.

UWAGA!

Świadkowie wypadku drogowego, zaistniałego w dniu 17. VI. 1975 r. około godz. 16.30 w Nowym Sączu, al. Wolności (potrącenie kobiety i dziecka przez motorowerzystę), proszeni są o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO w Nowym Sączu, ul. Szwedzka 9, pokój nr 25, w godz. 8—16, lub skontaktowanie się telefonicznie pod nr 20-170, wewn. 29.

Pogoda znów sprzyja żniwiarzom

◆ Koszenie pszenicy rozpoczęte ◆ Kombajny już na polach

(Inf. wł.) Na pola do koszenia zbóż znów wyszli rolnicy. W szerszym też zakresie do zbiorów ziarna włączyły się maszyny: kombajny i snopowiązałki. Na ziemiach lekkich koszenie żyta dobiega półmetka, a np. w okolicach Dębicy sprzęt powinien zakończyć się w przyszłym tygodniu. Coraz bardziej zbliża się termin omłotów — czas, by kółka rolnicze jeszcze raz sprawdziły czy młocarnie są w pełni przygotowane.

W województwie nowosądeckim koszenie zbóż odbywa się później niż w innych — północnych rejonach. W Państwowym Ośrodku Maszynowym w Limanowej panuje już pełna gotowość do akcji. Czynne są 3 pogotowia techniczne, a jedno z nich już interweniowało przy naprawie kombajnu w Jodłowniku. — *Nie wszystko jest jednak zapięte na ostatni, przysłowiowy guzik* — mówi dyrektor POM Czesław Bogacz, który zarazem jest koordynatorem w tym rejonie. — *Jeśli uporaliśmy się z częściami zamiennymi, uzgodniliśmy terminy obsługi z naczelnikami gmin i służbą rolną, to najpilniejszą sprawą w chwili obecnej jest dostawa przyrządów żniwnych do zakupionych przez rolników 118 kosiarek konnych. Pracownicy Składnicy Maszyn Rolniczych w Limanowej interweniowali w tej sprawie u producenta — „Gołdapskich Zakładach Przemysłu Terenowego" w Gołdapi i otrzymali odpowiedź, że zostały one wysłane. Limanowa jednak do wczoraj ich nie otrzymała.*

Kolejnym celem naszego rajdu z zastępcą dyrektora Zjednoczenia Technicznej Obsługi Rolnictwa Stefanem Blitkiem był POM Dębno w woj. tarnowskim. Pracownicy tamtejszego zakładu pracowicie spędzili ostatnie trzy wolne od pracy dni. M. in. wyjeżdżali do napraw sprzętu siedem razy. Również wczoraj mechnicy Roman Pabian i Władysław Kapusta wezwani zostali do naprawy snopowiązałki w Maszkienicach. Wcześniej R. Pabian wraz ze Stanisławem Boberem usuwali awarię przy podobnej maszynie w Wierzchosławicach. Natomiast trzecia ekipa mechaników przygotowywała silniki spalinowe do maszyn omłotowych w rejonie Gnojnika. — *Nie zawsze wzywanie pogotowia technicznego jest konieczne* — mówi dyrektor POM w Dębnie Stanisław Dziepak — *niejednokrotnie jest to tylko sprawa prawidłowego... założenia sznurka.*

W dniu wczorajszym do koszenia zboża użyto w rejonie Szczurowej i Wojnicza kombajnów. Rolnicy tamtejsi przystąpili też do zbioru pszenicy.

Na uwagę zasługuje również sprawna obsługa rolników przez gminne spółdzielnie. W sklepie GS Skawina w Zelczynie, gdzie sklepową jest Stanisława Bujas znajdujemy pod dostatkiem napojów chłodzących. Są też konserwy mięsne i rybne. Podobnie dobrze zaopatrzony był sklep w Gołuchowicach, gdzie za ladą zastaliśmy Zofię Żak. — *Godziny otwarcia placówek handlowych uzgodniliśmy wcześniej z Urzędem Gminy* — mówi Jan Leśniak, wiceprezes GS w Skawinie. — *Ponadto zadbaliśmy, aby w sklepach były również świeże warzywa i owoce. Ustalono też harmonogram dostaw pieczywa, wędlin, dostarczyliśmy ponadplanowo konserwy mięsne. Ponadto kierownictwo GS jest w stałym kontakcie ze sklepowymi i w razie stwierdzenia jakichkolwiek niedoborów podejmujemy dostawy interwencyjne.* (cm)

CZYM GASIĆ PRAGNIENIE?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

łu Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu. W województwie tym czego jak czego, ale wody mineralnej nie powinno brakować, choćby z tego powodu, że w jego granicach znajdują się przecież słynne uzdrowiska (Krynica, Szczawnica-Krościenko itd.).

Z rozmowy z dyrektorem **Antonim Wierzchosławskim** reporter wywnioskował, że cały szkopuł leży w tym, iż planowanie produkcji, a co za tym idzie dostawy wody mineralnej, odbywa się daleko poza granicami województwa. Planowanie na letni sezon turystyczny roku bieżącego odbywało się już w roku ubiegłym w Warszawie. Rozdzielnik także jest ustalany w Warszawie. A że istnieją duże rezerwy produkcyjne można dowieść na przykładzie ostatnich dni.

Tylko na trzeci kwartał br. zakłady produkujące wodę mineralną w Wysowej, Krynicy, Muszynie i Piwnicznej zadeklarowały dodatkowo 1 mln i 50 tysięcy sztuk butelek więcej niż przewidywał plan. Przed dniami — 19—22 lipca — w Krynicy i Szczawnicy-Krościenku zorganizowano produkcję wody mineralnej na trzy zmiany. Tylko w tych dniach Krynica dostarczyła na rynek 100 tysięcy butelek wody mineralnej, a Szczawnica-Krościenko 30 tys. butelek.

Wydaje się, że coś szwankuje w centralnym planowaniu, a ponadto w organizacji handlu wodą mineralną. Wiadomo przecież, że na wodzie mineralnej wielkiego byznesu zrobić się nie da. W woj. nowosądeckim narzekano jednak przede wszystkim na brak „pepsi-coli". Producent w miłej formie tłumaczył brak dostaw — w dostatecznej ilości — trudnościami produkcyjnymi. (str)

Przestoje w wytwórniach WZGS

W tarnowskich sklepach najwięcej jest soków i kompotów, natomiast wytwórnie wód gazowanych, wyraźnie pozostają w tyle z produkcją w stosunku do potrzeb konsumentów. Wytwórnia tarnowskiego WSS-u dostarcza dziennie jedynie ponad 20 tys. butelek napojów. Trwająca obecnie modernizacja tejże wytwórni pozwoli zwiększyć jej produkcję do 50 tys. butelek na dobę, ale jest to kwestia jeszcze paru miesięcy. Z kolei Tarnowskie Zakłady Gastronomiczne po wyburzeniu budynku dawnej rozlewni w ogóle nie posiadają własnej placówki. Miała być budowana nowa wytwórnia TZG lecz jakoś ostatnio słuch o niej zaginął.

Na terenie województwa wytwórnie WZGS-u (główny producent napojów chłodzących) borykają się z wieloma trudnościami. Sprawą nr 1 jest stały brak wody i energii elektrycznej. Wytwórnie w Łęgu Tarnowskim, Zbylitowskiej Górze, Tuchowie i Niedomicach po kilkadziesiąt godzin stały w ten sposób unieruchomione a przecież dzięki wprowadzeniu na okres letni trzyzmianowego cyklu pracy można by wyprodukować dziesiątki tysięcy butelek z napojami. Nawet dwie — trzy godziny przerwy w dostawie prądu lub wody dają się poważnie we znaki a cóż dopiero mówić, gdy np. w Dąbrowie Tarnowskiej od 11 do 18 bm. woda dostarczana była tylko nocą.

Z dostawami nie nadążają też wytwórnie „pepsi-coli" oraz naboi do syfonów automatycznych.

Upały sprawiły, że na ukończeniu są zapasy wody mineralnej. I tak już okrojone przez producentów plany dostaw z Muszyny i Krynicy zostały zrealizowane a nowych dostaw z tych kurortów nie można uzyskać. Jedynie to co zostaje po zaspokojeniu potrzeb tego turystycznego regionu, trafia w małych ilościach do Tarnowa.

(sad)

Partia nie ma urlopu

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

kutywy. W czwartek odbywa się wizja lokalna.

Lipiec i sierpień to miesiące gorące, szczególnie trudne w pracy przedsiębiorstwa — stwierdza I sekretarz KZ w Zakładach Azotowych w Tarnowie **Ryszard Kozioł.** *Cały wysiłek kierujemy na utrzymanie dynamicznego tempa produkcji, plany realizujemy rytmicznie.*

Zakładowa instancja partyjna interesuje się też żywo analizą zwolnień chorobowych, których ilość wyraźnie wzrosła w porównaniu z I półroczem ub. roku. Najbliższe posiedzenie Egzekutywy KZ poświęcamy właśnie tej sprawie. Nie uciekają z pola widzenia działaczy partyjnych również sprawy bytowe załogi — obecnie szczególnie aktualne jest zaopatrzenie w napoje chłodzące. Uruchomiono produkcję wody mineralnej, dzięki czemu nie ma na razie kłopotów. (al)

W KRAKOWSKICH ZAKŁADACH TYTONIOWYCH głównym problemem pracy partyjnej jest nadrobienie opóźnień w wykonaniu półrocznego planu produkcyjnego. Wiąże się to z przeprowadzeniem szybszej modernizacji stanowisk pracy oraz samego cyklu produkcyjnego. I sekretarz KZ PZPR **Augustyn Wojas** mówi również o zakończeniu pierwszej fazy przygotowań do szkoleń partyjnych.

W krakowskim **MPK** całość pracy organizacji partyjnej wiąże się z obchodami 100-lecia komunikacji w naszym mieście. Główne obchody święta przewidziane na październik zdopingowały załogę do podejmowania dodatkowych zobowiązań produkcyjnych m. in. skrócenia czasu remontów bieżących i przygotowania większej ilości taboru autobusowego i tramwajowego. I sekretarz KZ PZPR **Adam Jędrusik** wspomina również o mobilizacji załogi do utrzymania zaszczytnego I miejsca, które w tym roku otrzymało krakowskie MPK jako najlepsze w kraju.

Baza paliwowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Podczas spotkania przedstawicieli władz z budowniczymi bazy i jej załogą, wyróżniający się robotnicy i inżynierowie udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi i resortowymi, 11 osób otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. W budowie uczestniczyły 22 przedsiębiorstwa z różnych części kraju.

Budowa bazy paliwowej trwała właściwie niewiele dłużej niż rok. Baza będzie rozbudowywana. Niezależnie od tego w Porcie Północnym powstaje już kolejny obiekt — baza przeładunku rudy.

Tego samego dnia, w gdańskiej rafinerii sprzężonej układem rurociągów z bazą paliwową Portu Północnego, ruszyły pompy systemu transportu ropy do zbiorników magazynowych. Rafineria, która w październiku br. rozpocznie produkcję benzyn i olejów, może w każdej chwili przyjąć i zmagazynować kilkaset tysięcy ton surowca dostarczanego do Gdańska tankowcami.

Z dalekopisu

(M) GUS opublikował komunikat o wynikach gospodarczych I-go półrocza. Produkcja wzrosła o 11,5 proc., sprzedaż o 13,2 proc., pogłowie bydła — o 2 proc. Zmalało natomiast o 0.7 proc. pogłowie trzody chlewnej. Na inwestycje wydaliśmy 204 mld. zł, powstało 78,8 tys. mieszkań, a roczne założenia NPSG wykonano w 44.5 proc. Płace wzrosły o 11,8 proc.; zasiłki chorobowe — o 47,4 proc.

● Rzecznik ONZ oświadczył w Nowym Jorku, że w środę wieczorem lub w czwartek rano zbierze się Rada Bezpieczeństwa celem odnowienia mandatu Sił Zbrojnych ONZ na Synaju, w Związku z uzyskaniem zgody Egiptu.

● W środę przybył do Moskwy, na czele rządowej delegacji handlowej ChRL, wiceminister handlu zagranicznego Czen Tse. Podpisze on porozumienie o obrotach towarowych i płatniczych

● *Brytyjska Izba Gmin zatwierdziła „kurację antyinflacyjną": kontrola cen i ograniczenie tempa wzrostu płac.*

● V odział Sztabu Generalnego Armii Portugalskiej zdementował wcześniejsze doniesienia jakoby w środę rano rozpoczęło się posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego Ruchu Sił Zbrojnych.

Z procesu Z. Marchwickiego

KATOWICE (PAP)

Środa, 23 bm., była kolejnym dniem rozprawy sądowej przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, odpowiadającemu przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach za wielokrotne zabójstwa kobiet, a także przeciwko pięciu współoskarżonym w tej sprawie.

Ponieważ prokurator i obrońcy zrezygnowali z uzupełnienia swoich przemówień, przewodniczący składu orzekającego udzielił głosu oskarżonym.

Józef Klimczak powiedział, że żałuje czynu, jaki popełnił, zrozumiał swój błąd i prosi o łagodny wymiar kary, gdyż pragnie powrócić do społeczeństwa, by naprawić wyrządzone przez siebie zło.

O łagodny wyrok prosił również Zdzisław Flak. Oskarżona Halina Flakowa oświadczyła, że poddaje się decyzji sądu, zastrzegając się, iż w dalszym ciągu nie wie, czy jej brat Zdzisław Marchwicki rzeczywiście mordował kobiety.

Jan Marchwicki, nie wykazując żadnej skruchy ani żalu oraz przedstawiając siebie jako człowieka prawego charakteru uznał zarzuty oskarżenia za tendencyjne, zeznania świadków — za fałszywe i kłamliwe, a opinie biegłych — za mylne. Odpowiedzialność za dokonane zbrodnie oskarżony starał się jeszcze raz przerzucić na bliżej nieokreśloną „mafię".

W czwartek — zabiorą głos oskarżeni Zdzisław i Henryk Marchwiccy.

Dnia 23 lipca 1975 r. zmarł

ZYGMUNT MOSKWA

z-ca przewodniczącego Rady Państwa, inżynier, wybitny działacz społeczny, polityczny i państwowy, odznaczony wysokimi odznaczeniami państwowymi: Orderem Sztandaru Pracy I kl., Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i innymi.

Polska traci w nim gorącego patriotę i zasłużonego obywatela, współorganizatora ludowej państwowości, człowieka, który oddał jej wszystkie siły i zdolności.

Cześć Jego pamięci!

RADA PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

• SPORT • SPORT • SPORT •

Kowalski wygrywa I etap

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

na Przełęczy Wierzbanowskiej (56 km od startu). Zwyciężył **Gordaczenko** przed **Andrzejewskim** i **Januszkiem.**

Po rozegraniu pierwszej górskiej premii peleton doszedł uciekinierów. W chwilę później drugą górską premię na Gruszowcu wygrał **Tomaszewski** (Romet Bydgoszcz) przed **Ziębą** (Ogniwo Szczecin) i **Majowskim** (Włókniarz Łódź). Tuż po minięciu Limanowej przy podjeździe na premię górską na Przełęczy Ostrej rozstrzygnęły się losy I etapu. Janusz Kowalski wraz z Jerzym Bednarkiem zainicjowali wspomnianą na wstępie ucieczkę. Ci dwaj kolarze zameldowali się jako pierwsi na III-ciej i IV-tej górskiej premii (na Przełęczy Przysłok) oraz na mecie etapu w Mszanie Dolnej.

Niezwykle gorąco i serdecznie powitała Mszana Dolna uczestników XV MWG. Na metę przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa nowosądeckiego oraz miasta i gminy Mszana Dolna, a także tłumy mieszkańców i wczasowiczów.

OFICJALNE WYNIKI I-GO ETAPU: 1. J. Kowalski (LZS Wielkopolska) 3.31,10 (z bonifikatą), **2. J. Bednarek** (Tramwajarz Łódź) 3.31,32 (z bonifikatą), **3. E. Barcik** (Ziemia Opolska) 3.35,13 (z bonifikatą), 4. **M. Majkowski** (Włókniarz Łódź) 3.35,23, 5. **Z. Krzeszowiec** (Piast Gliwice), 6. **W. Matusiak** (Arkonia Szczecin), 7. **J. Majchrowski** (LZS Wieluń), 8. **L. Nadolny** (Romet Bydgoszcz), 9. **J. Kołopajło** (LZS Nasiennik Gryfice), 10. **B. Ebel** (Lechia Gdańsk) — wszyscy w czasie 3.35,23.

Dziś dwa etapy. Przed południem etap długości 127 km na trasie Nowy Sącz — Limanowa — Kamienica — Stary Sącz — Piwniczna — Żegiestów Zdrój — Muszyna — Krynica, a po południu III etap jazdę indywidualną na trasie Krynica — Tylicz — Krynica (23 km).

WOJCIECH GORCZYCA

Minutowy program II i III etapu

II etap: start **Nowy Sącz 9.50, Wysokie** (premia górska) 10.12, **Limanowa** 10.26, **Przełęcz Ostra** (premia górska) 10.48, **Kamienica** 10.57, **Zabrzeż** 11.06, **Stary Sącz** 11.36, **Piwniczna** 12.03, **Żegiestów Zdrój** 12.30, **Muszyna** 12.45, **Krynica** (meta na ulicy) 13.00.

III etap: Krynica — Tylicz, Krynica (indywidualna jazda na czas — 32 km). **16.00** — start pierwszego zawodnika, **18.01** — przybywa na metę ostatni zawodnik.

W Katowicach bez Kanady

Na najbliższych Mistrzostwach Świata w hokeju w Katowicach (kwiecień 1976 roku) nadal nie wystąpi reprezentacja Kanady. Wprawdzie delegaci kongresu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie opowiedzieli się za dopuszczeniem zawodowców do mistrzostw świata i powiększeniem grupy „A" do 8-miu drużyn, to jednak delegacja kanadyjska oświadczyła, że nie będzie w stanie przygotować zespołu do MŚ. W Kanadzie istnieje bowiem rywalizacja pomiędzy dwoma zawodowymi związkami hokejowymi NHL i WHA.

Na kongresie dokonano też zestawienia par eliminacyjnych w **turnieju olimpijskim w Innsbrucku.** W turnieju wystartuje ostatecznie 12 drużyn, z uczestnictwa zrezygnowały: Szwecja, NRD i Kanada. Oto zestawienie par eliminacyjnych: **ZSRR — Austria, CSRS — Włochy, Finlandia — Japonia, Polska — Rumunia, USA — Jugosławia, RFN — Szwajcaria.** Zwycięzcy eliminacji grać będą w finale „A" o miejsca od 1 do 6. a pokonani w „B" o miejsca od 7 do 12.

Losowanie turnieju olimpijskiego byłoby dla nas pomyślne, gdyż Rumuni są słabszym od nas zespołem. Nie należy jednak lekceważyć przeciwnika, który w przeszłości spłatał nam kilka przykrych niespodzianek.

Ustalono też, że mistrzostwa świata grupy „A" **w 1978 r.** odbędą się **w Czechosłowacji, w 1979 — w ZSRR, w 1980 — w Szwecji.** (a)

Dwa medale krakowskich strzelców

We Wrocławiu rozgrywane są pierwsze konkurencje **IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży** w strzelectwie sportowym. Sukces odnotował reprezentant Krakowa — **Waldemar Ciuśniak,** który w strzelaniu z pistoletu dowolnego w kategorii chłopców zdobył brązowy medal — wynikiem 532 pkt. Zwyciężył **Filipski** z Katowic — 545 pkt. Drużynowo wygrała **Zielona Góra przed Katowicami i Krakowem.**

W karabinku małokalibrowym standard (w pozycji leżąc) wygrał **Doroszew** (Wrocław), a srebrny medal wywalczył krakowianin — **Stanisław Grzesik** wynikiem 581 pt. A więc brawo młodzi strzelcy z Krakowa. (s)

O Puchar Polskiej Federacji Sportu

W czwartek na torze kolarskim Cracovii odbędą się ogólnopolskie zawody o Puchar Polskiej Federacji Sportu. Startuje czołówka krajowa z byłym mistrzem świata i aktualnym brązowym medalistą MŚ **J. Kieszkowskim, B. Kocotem, J. Kotlińskim i A. Bekiem.**

W programie sprinty 1 km tandemy, oraz 4 km. indywidualne i drużynowe. Początek eliminacji o godz. 9-tej, finał o godz. 16-tej.

Hokeiści jadą do RFN

Jak już informowaliśmy kadra polskich hokeistów zakończyła I obóz treningowy na lodzie w Nowym Targu. **Od 25 bm. do 12 sierpnia Polacy rozegrają z RFN 11 spotkań w ramach międzynarodowego turnieju.** — Przeciwnikami naszej drużyny będą m. in. **Spartak Moskwa, akademicki zespół Kanady oraz klubowe drużyny RFN i Szwajcarii.**

Jak dowiadujemy się w reprezentacji wystąpią w bramce: **Tkacz, Olszewski,** w obronie: **Iskrzycki, Słowakiewicz, Feter, Gruth, Jajszczok, Kopczyński, Potz, Panek** oraz napastnicy: **Batkiewicz, Chowaniec, Jaskierski, Zientara, Jobczyk, Obłój, Żurek, Piecko, L. Tokarz i Szeja.** (s)

Francillon nie zrobił kariery

Bramkarz zespołu finalistów ostatnich piłkarskich mistrzostw świata — Haiti, 39-letni Henri Francillon nie zrobił kariery w zawodowej drużynie zachodnioniemieckiej TSV 1860 Monachium. Marzenia o sławie i pieniądzach nie ziściły się. Klub monachijski umieścił czarnoskórego bramkarza na liście transferowej ogłaszając, iż nie będzie rościć żadnych pretensji finansowych od zespołu, który zechce przyjąć do siebie Francillona.

Okazało się, że w RFN Haitańczyk nie znalazł już dla siebie miejsca w innej jedenastce. Francillon powędrował do Hiszpanii ale i tam nie znalazł klubu zainteresowanego jego talentem. bramkarskim. Obecnie, były reprezentacyjny bramkarz Haiti zamierza powędrować w poszukiwaniu zatrudnienia do Francji.

MŚ w pływaniu

W Cali rozegrano pierwsze finałowe konkurencje MŚ w pływaniu. Wyniki: 200 m. st. dow. — **Shaw** (USA) — 1.51,04 (rek. św), 200 m. st. zm. kobiet **Haddy** (USA) 2.19,80, **Tauber** (NRD) dopiero 3 (2.20,40), 100 m. st. klas. — **Wilkie** (W. B.) 1.04,26 (rek. Europy), 100 m. st. grzb. — **Matthes** (NRD) — 58,15, sztafeta kobiet 4x100 m. st. zm. **NRD** przed **USA.**

Puchar Ziemi Sądeckiej w kajakarstwie górskim

Na Popradzie, koło Starego Sącza, odbyły się tradycyjne zawody kajakarzy górskich w slalomie o Puchar Ziemi Sądeckiej. Na starcie stanęło 150 zawodniczek i zawodników, w tym krajowa czołówka. Wśród kobiet **Olchawa** (Dunajec N. Sącz) po wyrównanej walce uległa tylko o 4/10 pkt. mistrzyni świata **Ćwiertniewicz** (Pieniny). Porażki doznał mistrz Polski w jedynkach kajakowych **Stanuch,** który zajął 10 miejsce, wygrał **Gawroński** (Dunajec).

Wyniki pozostałych konkurencji: kanadyjki jedynki mężczyzn — 1. **Sekuła** (Start) 2. **Maślanka** (Start); kanadyjki dwójki mężczyzn — 1. **Jeż — Kudlik** (AZS Wrocław), 2. **Fronczek — Seruga** (AZS Wr.).

(a)

W kilku wierszach

■ W Phenianie zakończył się międzynarodowy turniej piłkarski juniorów, który wygrała KRLD. W meczu o 3 lokatę Polacy przegrali z Bułgarią 0:1.

■ 74-letni Brytyjczyk J. Ahearne, zrezygnował z funkcji prezydenta Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie (LIHG).

■ Polskie koszykarki pokonały w Moskwie Bułgarię 68:63 (23:30).

■ Piłkarze Australii wycofali się z eliminacji olimpijskich.

■ W zaległym meczu V gr. Pucharu Lata (gdze gra Śląsk) MSV Duisburg pokonał u siebie Admirę Wacker 2:1 (1:1).

Mały — Lotek

Na zakłady Małego Lotka na dzień 23 lipca 1975 r. wpłynęło: 10.876.071 złotych, z tego na wygrane przypada kwota: 5.438.035 złotych.

Wylosowane zostały następujące liczby: 2, 5, 9, 18, 24.

JESZCZE O HOTELACH

„Wawel-Tourist" jest dziś w Krakowie, nie „Orbis", potentatem dysponującym najpoważniejszą bazą lokalową o średnim standardzie.

Ile tego jest? Raptem ok. 3400 miejsc, z czego ponad 600 w hotelach, drugie tyle w stale rozbudowującym się motelu-campingu „Krak" i 2300 kwater prywatnych. W sumie o ok. 2,5 tys. miejsc za mało w stosunku do krakowskich potrzeb. Dlatego też baza noclegowa Krakowa jest najbardziej w kraju wykorzystywana: w każdym hotelowym łóżku tylko 5 razy w ciągu roku nikt nie śpi, łóżka na kwaterach co ósmą noc odpoczywają. To jest tak mało, że codziennie dyrektor „Wawel-Touristu" przyjmuje 10 do 15 telefonów interwencyjnych z prośbą o nocleg, a szefowie „Orbisu" czy PTTK są nie rzadziej monitowani.

Na poprawę tej sytuacji będziemy musieli jeszcze trochę poczekać. Powstające już hotele „Holiday Inn" (koniec br.) i „Kongresowy" (1977 r.) to placówki przeznaczone w pierwszym rzędzie dla turysty zagranicznego. Także camping i motel „Krak" przy ul. Radzikowskiego. Zostanie on przejęty przez przedsiębiorstwo do października br. (!). Jego koszt — 45 mln zł. Powstało za tę kwotę pole campingowe, 8 pawilonów motelowych z 70 dwuosobowymi pokojami, restauracja, kawiarnia, bar ekspresso i takie urządzenia towarzyszące jak lokal dla fryzjera, kosmetyczki, punktu Pewexu itp. Na przyszłą pięciolatkę zamierza się wstępnie dalszą rozbudowę: pole namiotowe i pawilony na 100 miejsc.

A co dla krajowca? W przyszłym roku obiekt na 300 miejsc na kopcu Kościuszki, w r. 1977 zostanie (wreszcie!) zakończony remont hotelu „Pod Różą". To będzie następne 100 miejsc. W międzyczasie powinny jednak trafić do remontu hotele „Grand" (część pokoi nie jest eksploatowana, bo zagrażają życiu ewentualnych mieszkańców), „Polski" i „Europejski". Istnieją przymiarki do budowy hotelu na terenach byłego czyżyńskiego lotniska, ale żadne decyzje jeszcze nie zapadły.

Drogą dobijania się „hotelowego dobrobytu" jest rewindykacja takich w mieście budynków, które po łatwej adaptacji mogłyby służyć na hotelowe cele. Mówi się o siedzibie MO przy pl. Szczepańskim (po zakończeniu budowy biurowca dla KK MO), siedzibie części Urzędu Dzielnicowego Śródmieście (ul. Grodzka). Ale i tu żadne decyzje jeszcze nie zapadły. (ms)

Telewizja

Celność — i pudła...

Tym razem chciałbym pochwalić naszą TV za... powtórki. Przede wszystkim dlatego, że była to przemyślana akcja programowa. Wybór dawnych serialów, które reprezentował jeden (ale za to trafnie przypomniany) odcinek ilustrujący charakter cyklu, mógł być nie tylko relaksem dla różnorodnego odbiorcy, lecz także — w pewnym sensie — dokumentacją społeczno-obyczajową i polityczną „polskich dróg" w dziejach. A, że większość wybranych filmów z rozmaitych seriali przywodziła na pamięć cząsteczki czasów, jakie składały się przez 31 lat na kształt naszej współczesności — tym bardziej warto z uznaniem podkreślić i sam pomysł, i jego realizację programową: zblokowania na krótkiej przestrzeni 3 dni tak udałego zestawu, w końcu bardzo rozstrzelonej problematyki, zawartej w twórczości filmowo-telewizyjnej różnej rangi i poziomu artystycznego.

I sądzę również, że niewiele stracilibyśmy wszyscy, gdyby idąc podobnie wytyczonym torem wyboru pozycji na Święto Odrodzenia — Naczelna Redakcja Programowa ograniczyła we wtorek poetyckie akcenty tylko do znakomitego montażu wierszy Broniewskiego „Dwa skrzydła" (w reż. Andrzeja Brzozowskiego — z udziałem R. Hanin, K. Łaniewskiej, A. Milewskiej, W. Hańczy, T. Łomnickiego i Z. Zapasiewicza). Wszystkie inne — może nawet wzruszające, lecz dublowane — programy recytatorskie osłabiały jedynie (przez nadmiar) ów skondensowany ładunek liryczno-epicki, wybornie podany w „Dwu skrzydłach". Też, zresztą, powtórzonych.

Jeszcze jedną powtórkę (teatralną) także usprawiedliwia okazja. „Zemsta" Fredry — prawdziwy koncert aktorstwa komediowo-farsowego (Świderski — Cześnik, Wołłejko — Rejent, Pokora — Papkin, Dzwonkowski — Dyndalski, Krakowska — Podstolina, Jędryka — Klara) jest komedią tak polską w sensie historycznym oraz obyczajowym i w wielu odniesieniach (cech narodowych) współczesną, że i tu należy pochwalić TV za wybór pozycji „pod okazję" rozmów o rodakach.

Nie chwaliłbym za to „Wieczornego gościa" z Józefem Nowakiem. Ogromnie lubię i cenię tego wszechstronnego aktora — ale scenariusz, w jakim wystąpił, zbyt zalatywał wonią taniochy artystycznej. Podobnie, jak schematyczny, już nie do zniesienia styl imprez „Z najlepszymi życzeniami". Styl, a nie większość zademonstrowanych produkcji artystów! Miałbym również zastrzeżenia do powielania na siłę „Pojedynków", choć niby twórcy tego programu usiłowali przez dobór „rywali"-kobiet (K. Sienkiewicz — G. Hase) coś niecoś odmienić w szablonach tej zabawy, w gruncie rzeczy — monotonnej. Osobiście wolę zabawę (cudzym kosztem) „Wszystko za wszystko", ześrodkowaną na wiedzy zawodowej i własnych pasjach inteligentnych fachowców różnych dziedzin oraz sfer społecznego ich oddziaływania. Byle lojalnie odnosić się do podmiotu gry. Podmiotem był ostatnio doc. Z. Horbowy — projektant szkła w jednej z hut. Tymczasem dowcipni (tym razem) redaktorzy wnosili pretensje do „cenzurowanego" o produkcję wszystkich hut szkła i wszystkich projektów, a nawet o... brak szklanek na rynku. Rozumiem, że chodziło o słuszne sprawy, lekceważone za często przez przemysł oraz innych projektantów — ale po co dowcipkować na temat Bogu ducha winnego (albo winnego akurat nie na tym odcinku) kozła ofiarnego? Powtórzmy to jeszcze raz, lecz z właściwym adresatem... BOB

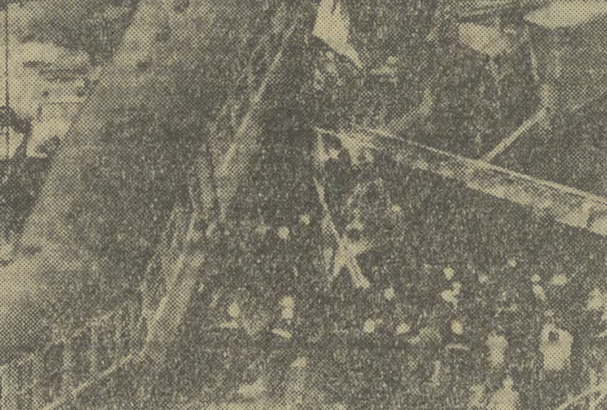

We wtorek po południu doszło w pobliżu Hamburga do katastrofy kolejowej. Pasażerski pociąg podmiejski zderzył się z pociągiem towarowym, w wyniku czego 11 osób poniosło śmierć, a 70 zostało rannych.

PREZENT DLA WISI

Jest ich 49. Znają się dobrze, bo od wielu lat pracują pod tym samym dachem, najmłodsi mają za sobą dziesięcioletni staż pracy. Zmieniały się maszyny, urządzenia, ludzie pozostawali. Zżyli się ze sobą, stworzyli jakby dużą rodzinę. Gdy pewnego razu jeden z nich znalazł się w poważnych kłopotach materialnych, nie zastanawiali się długo, zebrali między sobą trochę grosza i dali koledze. Stali się solidarni w dobrym znaczeniu tego słowa. Taka, chyba niecodzienna atmosfera panowała i panuje na Wydziale Prostowników Huty Aluminium w Skawinie.

Było to 8 albo 9 lat temu, już dokładnie nie pamiętają, otrzymali wtedy nagrodę za realizację wniosku racjonalizatorskiego, niewiele, bo 3,5 tys. zł, dzielić, nie dzielić, zastanawiali się, i wtedy ktoś podsunął myśl: załóżmy książeczkę mieszkaniową dla sieroty, ta nagroda to będzie początek, pierwszy wkład. Nikt się nie sprzeciwił. Co roku suma ta rosła i tak uzbierało się 14 tys. złotych. Teraz można już było przekazać książeczkę mieszkaniową z pełnym wkładem. Tylko komu?

Skontaktowali się z redakcją „Echa Krakowa", która zainicjowała akcję fundowania książeczek mieszkaniowych dla sierot, skierowano ich do Pogotowia Opiekuńczego dla Dziewcząt w Krakowie przy ul. Warneńczyka. Tu mieli dokonać wyboru, komu ofiarują ten prezent. Wybrali 15-letnią Wisię.

Wisia była półsierotą, umarł jej ojciec, matce sąd odebrał prawa rodzicielskie, ponieważ nie interesowała się w ogóle córką. Wisia trafiła więc z jednej z podkrakowskich wsi do Pogotowia Opiekuńczego. Tu znalazła dach nad głową i troskliwą opiekę. A wymagała szczególnej opieki, gdyż była upośledzona umysłowo, chodziła do szkoły specjalnej.

— Doszliśmy do wniosku, że zdrowe, normalne dziecko jakoś da sobie radę w życiu, prędzej czy później dojdzie do swego mieszkania. A Wisia była bezradna, potrzebowała pomocy. Mieszkanie byłoby dla niej wielką szansą, tak myśleliśmy, szansą na usamodzielnienie się, na przystosowanie się do życia wśród ludzi normalnych. Dlatego też postanowiliśmy przekazać książeczkę mieszkaniową właśnie Wisi — mówi kierownik Wydziału Prostowników Huty Aluminium, jeden z inicjatorów tej akcji — Zb. Mikus.

Od tej chwili zaczęli opiekować się Wisią, odwiedzali ją, przywozili podarunki z okazji zakończenia roku szkolnego, Dnia Dziecka, zaprosili nawet na kolonię zakładową. A rok temu udało im się jakoś załatwić mieszkanie dla swej podopiecznej i to z puli rady narodowej w Skawinie. Mały pokoik w jednym z bloków na osiedlu. Wisia nie musiała nic płacić za mieszkanie, pieniądze na książeczce pozostały, mogła je teraz wykorzystać na urządzenie tego małego lokum. Ale pracownicy Wydziału Prostowników doszli wtedy do wniosku, że własnymi siłami urządzą jej to mieszkanie, a pieniądze przydadzą się dziewczynie na inne wydatki. Tak też zrobili. Kosztowało ich to sporo pracy, ale dziś są zadowoleni z tego przedsięwzięcia. „Widać efekty naszej pracy i to najbardziej cieszy" — mówi jeden z nich. Załatwili dziewiętnastoletniej Wisi także pracę w stołówce przyzakładowej. Dziewczyna daje sobie radę. Mimo swego upośledzenia umysłowego, ma sporo koleżanek, prowadzi normalne życie. Uratowano ją przed zakładem specjalnym, ułatwiono start w życie.

Jadę do Skawiny z kierowniczką Pogotowia Opiekuńczego dla Dziewcząt — D. Miczałową, która nadal interesuje się losami swojej wychowanki. Wisia została uprzedzona o naszej wizycie, wie także, że odwiedzą ją przedstawiciele Wydziału Prostowników — jej dobroczyńcy. Z tej okazji kupiła z pierwszej swej pensji kwiatek, postawiła na stole, żeby było ładniej.

Teraz siedzi zawstydzona wizytą tak wielu osób, milczy, uśmiecha się tylko. Oglądamy mieszkanie. Pokoik niewielki, ale dla jednej osoby wystarczająco duży, urządzony schludnie. Na dobrą sprawę niczego tu nie brakuje. „Brakuje, brakuje, mówi Zb. Mikus, musimy zrobić jeszcze szafkę w przedpokoju i założyć umywalkę w łazience".

Wisia nie zdaje sobie sprawy jak cenny prezent otrzymała od pracowników Wydziału Prostowników, jakie spotkało ją szczęście. Nie potrafi też słowami wyrazić swej wdzięczności swym ofiarodawcom.

Pracownicy Wydziału Prostowników nadal opiekują się Wisią. Kontrolują czy daje sobie radę. Taka opieka jest konieczna. Wisia uczy się przecież samodzielności, wchodzi w nowe życie. Na razie świetnie daje sobie radę.

— Ale tak naprawdę, to nie ma o czym pisać — mówi kierownik Wydziału Zb. Mikus — nie zrobiliśmy przecież nic wielkiego, normalna rzecz pomóc drugiemu człowiekowi.

Może i normalna, ale znowu nie tak często spotykana. I dlatego warto o tym pisać i trzeba przy okazji wymienić tych, którzy przyszli z bezinteresowną pomocą Wisi. Są to: J. Jóźwik, St. Lelek, St. Gnojek, J. Gicala, Z. Godyń, I. Gacki, J. Klucznik, Z. Krzeczek, M. Kucharczyk, M. Buko, K. Boba, J. Sikora, K. Antończyk i inicjator tego przedsięwzięcia Zb. Mikus.

T. GÓRSKI

180 sekund z Marylą Rodowicz

czyli...

...błyskawiczny wywiad z tą popularną *piosenkarką.*

— Lubię Kraków, szczególnie publiczność, która jest dla mnie wyjątkowo łaskawa. Zresztą ten sentyment datuje się już od kilku lat...

— Chyba od Studenckiego Festiwalu Piosenki, na którym to pani, wraz z Markiem Grechutą zdobyła czołowe miejsce...

— Tak. Zresztą przyznam się, że owe festiwale krakowskie zaliczam do jednych z wspanialszych. Ten specyficzny klimat, atmosfera i dobra organizacja...

— Podobno przygotowuje pani wspólny program z Markiem Grechutą?

— Tak, zaczynamy współpracę. Po tylu latach znów staniemy razem na scenie...

Jeszcze udaje mi się „złapać" kierownika zespołu, notabene kolegę Maryli ze studiów, który od samego początku towarzyszy piosenkarskiej karierze Rodowicz: „Nasza współpraca układa się wyjątkowo dobrze. Maryla jest dziewczyną ambitną, wciąż poszukującą nowych form i stylu przekazu piosenki. Teraz np. będzie próbowała śpiewać piosenki Czesława Niemena..."

Do wywiadu włączam jeszcze głosy: Jacka Fedorowicza:

— Co pan sądzi o Maryli Rodowicz?

— Bardzo ją lubię...

— i...

— Chce pani pewnie usłyszeć, kocham. Nie, ja bardzo ją lubię.

— A którą jej piosenkę najbardziej?

— Wszystkie.

— Ale chyba musi być ta naj, naj...?

— Wcale nie musi. Lubię wszystkie.

Stana Borysa:

— Co pan sądzi o Maryli?

— Proszę o to pytać Olbrychskiego!

— Ale ja pytam pana...

— Bardzo bym chciał z nią kiedyś zaśpiewać. Ona jest jednak innego zdania; nie podobają jej się moje długie włosy i bujna ponoć broda...

Piotra Szczepanika:

— To bardzo sympatyczna dziewczyna. Podziwiam ją i cieszę się, że potrafi wciąż rozwijać swoją indywidualność.

Kazimierza Grześkowiaka:

— Piosenkarka dużej klasy. Zasłużyła na sławę i popularność.

Rozmawiała: TERESA BĘTKOWSKA

GÓRSKA KOLEKCJA ROŚLIN

Kilkanaście kilometrów od Nowego Targu, przy trakcie na Szczawnicę rozsiadła się znana letnikom i turystom wieś gminna Łopuszna. W miejscowości tej, nieopodal Dunajca, przed zabytkowym drewnianym kościółkiem, mieścił się ongiś bogaty dwór rodziny Tetmajerów. Dziś z dawnego splendoru ostały się jeno zabudowania gospodarcze i zabytkowy, gontem kryty, z drzewa choć otynkowany, dwór, będący w stanie opłakanym, wołający o jak najrychlejszą konserwatorską pomoc.

W owym dworku mieści się czasowo administracja Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian (jednej z kilku placówek Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych z siedzibą w Słupi Wielkopolskiej), gospodarująca na resztówce dawnego majątku. Jakie rośliny poddaje się tu doświadczeniom i jakim? Szukając odpowiedzi, towarzyszyłem mgr inż. **Janowi Szpulerowi**, pełniącemu funkcję p.o. dyrektora Stacji w codziennym obchodzie po poletkach doświadczalnych.

Będąc laikiem w przedmiocie tak subtelnym, jak wykrywanie różnic między mnogością odmian traw, zbóż czy ziemniaków, przecież przysłuchując się wyjaśnieniom swego przewodnika, dotykając i wpatrując się w owe rośliny — szybko dałem się wciągnąć w pasjonującą zagadkę różnorodności ich bytowań w coraz to innych warunkach, jakie się im tu celowo stwarza. Na tym bowiem polega istota badań prowadzonych w łopuszniańskiej Stacji. Dajmy na to, że na drugim krańcu Polski lub za granicą została wyhodowana jakaś odmiana trawy, zboża, ziemniaka. Więcej — ów nowy gatunek daje już w innych częściach kraju pożytki. A jak się przyjmie w warunkach glebowych i klimatycznych Podhala? — zapytują naukowcy i wysyłają daną roślinę do Łopusznej, aby się sprawdziła na podgórskich ziemiach. Jeśli roślina się przyjmie i daje dobry plon, wówczas prowadzi się dalsze doświadczenia. Teraz naukowcy chcą wiedzieć, czy przy różnych nawożeniach może dać plon jeszcze lepszy, w jakim stopniu odmiana odporna jest na mrozy, choroby, górskie wiatry itp. Po iluś tam doświadczeniach, całymi miesiącami trwających obserwacjach, bywa że i latach — odpowiedź na postawione pytania jest znana, roślinę więc wprowadza się na rynek. Rolnik kupuje nasiona traw, zboża, ziemniaki kwalifikowane, zapewniające duże plony.

Słucham wyjaśnień inż. Szpulera:

— Stacja nasza prowadzi na trawach i roślinach motylkowych około 50 doświadczeń. Badamy wydajność zielonej masy przy różnych dawkach nawożenia, badamy odporność tych roślin na choroby, na zimotrwałość, wyleganie itp.

— Podobnie ma się rzecz z doświadczeniami na zbożach, gdzie ich różne odmiany bada się pod kątem przydatności w warunkach gleb i klimatu górskiego oraz skróconego okresu wegetacji. Badamy plon główny żyta, owsa i jęczmienia, ich odporność na zimotrwałość, choroby, reakcje na antywylegacz.

— Stacja w Łopusznej prowadzi także doświadczenia z 27 odmianami ziemniaków średniowczesnych i z 16 średniopóźnymi. Bada się w ziemniakach fazy rozwojowe, ilość kłębów, wydajność plonu głównego, zasobność poszczególnych odmian w skrobie oraz odporność odmian na choroby.

Z doświadczalnych poletek zbiera się spore ilości siana, zbóż, ziemniaków. Aby wykorzystać paszę na miejscu, stacja ma własną oborę, w której tuczy 50 bukatów. Niebawem stado powiększy się o dalsze 30 byczków.

Dla pełni obrazu godzi się jeszcze wspomnieć o badaniach prowadzonych przez Stację na łąkach wysokogórskich. Te doświadczenia, określane mianem „górskiej kolekcji traw", są oczkiem w głowie inż. Szpulera. Otóż wiadomo, że łąki i hale górskie są na ogół ubogie w wartościowe trawy. Jak więc je wymienić na gatunki cenne, dające przy tym bogaty plon, jak wzbogacić ziemię w składniki mineralne? Które z traw przyjmą się najlepiej i na jakich wysokościach? Zasiano więc doświadczalne łąki na polanach Turbacza, Jaworki, na Łapsowej Polanie, w Mochnaczce, a zasiano na różnych wysokościach.

*

Łopuszniańska Stacja Oceny Odmian prowadzi ten rodzaj doświadczeń, których wyniki już decydują i będą decydowały w przyszłości, czy ubogie gleby podgórskie przynosić będą coraz to lepsze plony traw, zbóż i ziemniaków. Stacja jest przykładem wprzęgnięcia nauki w służbę rolnika. Pożyteczna to służba.

STEFAN MACIEJEWSKI

Listy DO REDAKCJI

JAK DŁUGO MOŻNA CZEKAĆ NA WÓZEK INWALIDZKI?

Straciłem nogę w wypadku w pracy. Jako inwalida, otrzymałem z Zespołu Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Krakowie, ul. Krupnicza 11, przydział na motorowy wózek inwalidzki marki Piccolo-Duo-4/1 (bezpłatny), którego odbiór miał się odbyć w krakowskim „Polmozbycie". Przyjeżdżam więc z Jaworzna, gdzie mieszkam, do Krakowa, na ul. Prandoty do „Polmozbytu", ale dotychczas zbywa się mnie tam twierdzeniem, że nie otrzymano mojego przydziału. Tymczasem, na moje prośby, Zespół Przychodni Specjalistycznych śle już trzecie kolejne pismo do „Polmozbytu" w tej sprawie.

Jak widziałem, na placu „Polmozbytu" przy ul. Prandoty stoi trzynaście motorowych wózków inwalidzkich, jednak w każdym z nich brakuje części, które gdzieś zniknęły. Kiedy nareszcie „Polmozbyt" zajmie się poważnie moją sprawą i wyda przyznany mi wózek? Nadmieniam, że mam duże trudności w chodzeniu, bo proteza utraconej nogi nie wiele mi je ułatwia.

KAZIMIERZ MŁYŃCZAK
Jaworzno

ZANIM NASTĄPI WYPADEK

Uruchomiona z wiosną obwodnica w Wieliczce staje się coraz bardziej zagrożona — przy połączeniu na wschód od Wieliczki z poprzednią trasą. Mianowicie prowizoryczne jej odgrodzenie czerwono-białą zaporą wetkniętą w piasek, nie stanowi przeszkody dla nieodpowiedzialnych kierowców, także samochodów ciężarowych, którzy jednak tamtędy przejeżdżają, odłamawszy kawałek zapory. O zderzenie z samochodami jadącymi główną trasą nietrudno, widziałem takie momenty, w których wypadek mógł się łatwo zdarzyć. Czy można dłużej czekać z założonymi rękami i nie przeciwdziałać?

MGR WŁADYSŁAW MIDOWICZ
WIELICZKA

W SPRAWIE REZERWATU PRZYRODY W SKAŁACH MNIKOWSKICH

O konieczności lepszej ochrony rezerwatu przyrody w Skałach Mnikowskich (między Mnikowem i Czułowem) pisałem już w ub. r., ale bez skutku. Obecnie nadal brak zakazu wjazdu wszelkich pojazdów na ten teren, w wyniku czego wielu motocyklistów i rowerzystów wjeżdża tam, zamiast zostawiać swoje pojazdy na parkingu. W rezerwacie w pogodne dni, w czasie inwazji turystów, brakuje dozoru ze strony Nadleśnictwa, co sprawia, że nagminnie płoną tu ogniska, rozpalane drzewostanem miejscowym. Po ogniskach pozostają hałdy popiołu. Obok nich walają się puste butelki po różnych napojach, puszki po konserwach itd. Nikt nie dba o zarastającą krzewami ścieżkę prowadzącą do rezerwatu od parkingu. Wobec tego turyści wydeptują nową przez łąkę rolnika, słusznie oburzającego się na te praktyki.

Może Urząd Gminy w Liszkach nareszcie poczuje się gospodarzem i tego rezerwatu? Polecam uwadze miejscowych władz również nie wykorzystany dotąd właściwie „Szałas Gastronomiczny" w Skałach Mnikowskich. (1502)

S.R.
(nazwisko znane Redakcji)

Smacznego — amatorom dębickich pasztetów

Po postawieniu przez dziennikarza pytania — jakie wasze wyroby cieszą się największą popularnością? — zastępca dyrektora do spraw produkcji **Jan Kramarz** wpadł w nie lada zakłopotanie. Zakłady Wytwórcze CZSS „Społem" w Dębicy — powiedział — produkują wiele wyrobów, ale w skali kraju szczególnym uznaniem cieszą się wyśmienite pasztety z mięsa króliczego — specjalność zakładu. Wytwarza on także luksusowe i popularne konserwy — wołowina oraz cielęcina w sosie własnym, przysmak śniadaniowy, gatunkowa — mielona, tyrolska, bieszczadzka, głowizna. Licząca około 300 osób załoga dostarcza dziennie około 10 ton różnych przetworów.

W waszym fachu rynek i pełne uznanie konsumentów zdobywa się nowościami.

— Tak. Z jednej strony musimy dbać o to, by zawsze utrzymywać na wysokim poziomie jakość dotychczas produkowanych przetworów, ale jednocześnie starać się o wzbogacanie „menu". Od stycznia br. rozpoczęliśmy jako pierwsi wśród przedsiębiorstw, skupionych w Centralnym Związku Spółdzielczości Spożywców „Społem" produkcję parówek drobiowych. Już obecnie rozprowadzamy codziennie ponad 400 kg parówek drobiowych i w miarę wzrostu popytu zwiększamy produkcję.

Czym możecie się jeszcze pochwalić?

— Głównie chyba tym, że dotychczas przekazaliśmy klientom dodatkowe partie wyrobów za ponad 3,6 mln zł i jesteśmy dobrej myśli, że przekroczymy przyrzeczenia. Dzieje się to za sprawą m. in. specjalistów od produkcji parówek drobiowych z brygady **Stanisława Kamińskiego**, członków kolektywu, kierowanego przez **Józefa Kapałę**, którzy nie mają równych w przygotowywaniu wyśmienitych konserw. Trudno też pominąć zespół **Kazimierza Migonia**, produkujący — głównie na eksport — poszukiwane tuszki królicze.

(TW)

KSIĄŻKI NADESŁANE

Marian Marek-Drozdowski — ALARM DLA WARSZAWY — Ludność cywilna w obronie stolicy we wrześniu 1939 r., WP, s. 328, zł 50; BRATERSTWO BRONI, MON, s. 556, zł 85; IDEE LENINA A MIĘDZYNARODOWY RUCH ROBOTNICZY, KiW, s. 218, zł 30; Adam Koseski — ROZWINIĘTE SPOŁECZEŃSTWO SOCJALISTYCZNE, MON, s. 216, zł 7; Jerzy Muszyński — SOCJALIZM W PAŃSTWACH ŚRODKOWEJ I POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ EUROPY, PWN, s. 457, zł 42; MAOIZM — IDEOWY I POLITYCZNY PRZECIWNIK MARKSIZMU-LENINIZMU, KiW, s. 180, zł 15; Norbert Michta — Z LAT WALKI, MON s. 363, zł 30; Piotr Bogatyriew — SEMIOTYKA KULTURY LUDOWEJ, PiW, s. 230, zł 30; Kazimierz Korkozowicz — PRZYŁBICE I KAPTURY, MON, s. 414, zł 35; W. A. Robinson — NA WIELKI OCEAN POŁUDNIOWY, Wyd. Morskie, s. 237, zł 30

nasze miasto

90 tys. pojazdów wjeżdża codziennie do Krakowa

Miejsce dla samochodów!

Że Kraków jest zatłoczony, widzi każdy z nas. W mieście jest dziś prawie 15,5 tys. prywatnych motocykli i 31,5 tys. prywatnych samochodów; dodać do tego należy pojazdy gospodarki uspołecznionej. Każdego roku dzielnice krakowskie notują ok. 3000 nowych rejestracji. Każdego dnia do naszego miasta wjeżdża 90 tysięcy pojazdów! Znaczna ich część zaledwie przez miasto przejeżdża, lub kieruje się do wyznaczonych punktów, zajezdni, zakładów przemysłowych, nie korzystając z miejskich parkingów. A jednak...

Ile jest w ogóle miejsc postojowych w Krakowie, nikt nie zliczy. Z całą pewnością więcej w odległych częściach miasta, w nowych dzielnicach; najmniej w Śródmieściu. Kraków posiada 12 parkingów strzeżonych. Istnieją ponadto 2 parkingi niestrzeżone, powstaje trzeci na pl. Sikorskiego. Postoje płatne w centrum — to 1000 miejsc. W stosunku do potrzeb — kropla w morzu. Oczywiście — na nowe parkingi w Śródmieściu po prostu nie ma miejsca. Kierowcy muszą, niestety, przyzwyczaić się do tego, że prawie nigdzie nie będzie można podjechać na samo miejsce.

A garaże? W zarządzie DZBM zarejestrowanych jest 2241. Ponadto w Nowej Hucie 62 są jeszcze w budowie, a pod 140 wydano lokalizacje. Spółdzielczość mieszkaniowa dysponuje 1003 garażami. Przypomnijmy sobie liczby mówiące o ilości pojazdów w mieście. Oczywiście są jeszcze garaże prywatne. Jest ich jednak niewiele.

Dzień dzisiejszy nie jest więc dla samochodziarzy zbyt różowy. A jutro? O tym już w przyszłym tygodniu. (ban)

Jak pracowaliśmy, co osiągnęliśmy w I-szym półroczu?

Reforma administracji nie wpłynęła na zmianę planów inwestycyjnych i gospodarczych. Toteż, chociaż w I półroczu województwo miejskie Kraków istniało tylko miesiąc — sądzimy, że zainteresują Czytelników wyniki gospodarcze uzyskane w nowych granicach w ciągu pierwszych 6 miesięcy br.

Ponad 14 mld zł przeznaczono w br. na nowe inwestycje. Plany zrealizowano w 42 proc., oddając do użytku m. in. ponad 2 tys. mieszkań, 2 szkoły, przedszkole i żłobek, hotel robotniczy na 195 miejsc, ośrodek zdrowia i 180 nowych miejsc w szpitalach, a także — nowe pawilony handlowe o łącznej powierzchni 11,8 tys. m kw. Występują jednak opóźnienia na wielu inwestycjach. Wprawdzie w sumie zakłady budowlano-montażowe przekroczyły plan o 157 mln zł (przyczyniła się do tego w dużym stopniu realizacja zobowiązań), lecz 8 przedsiębiorstw nie wykonało swoich zadań.

Podobnie wygląda sytuacja w zakładach przemysłowych. Sprzedały one swoje wyroby za sumę 50,5 mld zł (930 mln ponad plan), lecz pomimo stosunkowo dobrych wyników ogólnych aż 38 zakładów nie wykonało planu. **Warto natomiast dodać, że w zakładach uspołecznionych wydajność pracy wzrosła o 8,6 proc., a płace o 12,8 proc.**

Wzrost płac (dotyczący nie tylko przemysłu) spowodował oczywiście zwiększony popyt na wszelkiego rodzaju artykuły. **Toteż sprzedaż w handlu uspołecznionym wzrosła o 14 proc. Dzięki zwiększonym dostawom utrzymano równowagę pieniężno-rynkową.**

Występowały jednak pewne braki zaopatrzenia w mięso, wędliny, warzywa i owoce, meble, materiały budowlane i instalacyjne. Niewystarczająca była również w dalszym ciągu ilość usług, aczkolwiek ich wartość zwiększyła się o 1/5.

Braki niektórych artykułów spożywczych — to konsekwencja trudnej sytuacji rolnictwa w ub. roku. Niedostatek pasz spowodował zmniejszenie pogłowia bydła i trzody chlewnej, a tym samym spadek skupu produktów rolnych — o 12,4 proc. Bieżący rok — dzięki dobremu przygotowaniu prac żniwnych, zwiększonemu nawożeniu i łaskawszej aurze — pozwala oczekiwać lepszych plonów. (eba)

Sejmik Działaczy Polonijnych zakończony

Dla Polski oddamy wszystkie nasze siły

(Inf. wł.) Wczoraj zakończył się w Krakowie **IV Światowy Sejmik Działaczy Polonijnych Polskiego Komitetu Olimpijskiego.** Wzruszające były pożegnania ponad 100 działaczy polonijnych z 15 krajów świata, którzy przez 6 dni obradowali w Krakowie, Zakopanem i Nowym Sączu. Żegnano się najczęściej słowami: do zobaczenia w Polsce! Po zakończeniu sejmiku reporter „Gazety” poprosił o wypowiedź kilku działaczy polonijnych.

Casimir J. Koszarski (USA) — przewodniczący obrad: *Uważam, że sejmik dobrze spełnił swoje zadanie i przysłuży się zacieśnieniu współpracy między Polonią a Macierzą. Podjęte na sejmiku uchwały zawieziemy do swoich krajów i zapoznamy z nimi Polonię. Naszym obowiązkiem jest propagowanie polskiej kultury, nauki, a także sportu. Jesteśmy dumni z tego, że naszą ojczyzną jest Polska i dla tej Polski oddamy wszystkie nasze siły!*

Józef Kidoń — wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Dortmundzie (RFN): *Jestem niezmiernie szczęśliwy, że mogłem przyjechać do Polski. Spotkaliśmy się tutaj z niezwykle serdecznym i gościnnym przyjęciem. Nasze Stowarzyszenie zrzeszające ok. 700 członków dokłada wszelkich starań, aby zacieśnić współpracę rodaków mieszkających w RFN z ojczystym krajem. Będziemy w dalszym ciągu służyli pomocą Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu; w czasie sejmiku rozprowadziliśmy wśród jego uczestników ponad 230 proporczyków, a zebrane fundusze w wysokości około 13 tys. zł przekazaliśmy PKOl.*

nasze NOTY

Motopompa dla strażaków z Winiar

Czterdziestopięcioletnia Ochotnicza Straż Pożarna z Winiar wzbogaci się niedługo o nowy punkt strażacki we wsi Hucisko. Winiarscy strażacy sami wyremontowali budynek remizy. Nie była to ich pierwsza praca społeczna. Wcześniej remontowali i przystosowywali do potrzeb gaśniczych używany sprzęt. Zasłużonym strażakom z Winiar Straż Pożarna z Myślenic w roku jubileuszowym postanowiła przekazać nową motopompę.

Co to będzie za ślub

Owalna sala, ściany wyłożone boazerią, piękne elementy plastyczne, druga salka, mniejsza nieco ale równie pięknie przystrojona; wszystko kolorowe i wesołe. Tak wygląda projekt Urzędu Stanu Cywilnego w Nowym Brzesku. A rzeczywistość okazać się winna równie atrakcyjna i piękna. Prace remontowe już rozpoczęto i w nowych pomieszczeniach USC, (w budynku UG) już za rok pierwsze pary powinny stanąć na ślubnym kobiercu.

„Poligon-75”

Taką nazwę nadali swojemu obozowi harcerze ze szczepu im. I Dywizji Piechoty (ze Szkoły Podstawowej nr 101 w Nowej Hucie), którzy rozbili swe namioty w Ropicy Górnej koło Gorlic (woj. Nowy Sącz). Jego uczestnicy zdobywali wiadomości z zakresu terenoznawstwa. Odbyła się też już „Olimpiada sportowa”, dwie dalsze wycieczki, i oczywiście alarmy. Młodzież harcerska pomagała także miejscowym rolnikom przy sprzęcie siana i prowadziła „zielone przedszkole”.

Przejście dla pieszych czy śmietnik?

Dbając o usprawnienie ruchu kołowego oraz bezpieczeństwo pieszych, buduje się w Krakowie przejścia podziemne dla pieszych. Inwestycje ze wszech miar potrzebne i cenne, do pełni szczęścia potrzeba jednak ich estetycznego i całkowitego wykończenia. Złym przykładem może służyć podziemne przejście dla pieszych na ul. Zakopiańskiej, naprzeciw stacji PKP w Borku Fałęckim. Odrażający brud, sterty śmieci, brak odpływu wody powodujący powstawanie w tunelu bajorek, wystawiają złą wizytówkę miastu.

(kud)

Zachować drzewa

„W związku z projektem budowy Zaplecza Technicznego „Chemadex” przy ul. Kazimierza Wielkiego, Komitet Domowy łącznie z mieszkańcami zwraca się z uprzejmą prośbą o spowodowanie, aby nie wycięto i nie zniszczono podczas realizacji w/w obiektu istniejącej na tym terenie zieleni. Na obszarze zajętym pod lokalizację znajduje się bowiem około 50 sztuk drzew ozdobnych i owocowych o obwodzie od 20 do 80 cm.

Ulica Kazimierza Wielkiego na całej swojej długości, właśnie po stronie w/w lokalizacji — posiada wysoką zieleń i uważamy, że ten układ należy bezwzględnie zachować.

Uważamy również, że budowa Zaplecza Technicznego „Chemadex” w otoczeniu budynków mieszkalnych jest niewłaściwa. Lokalizacja ta przekreśla ewentualną budowę przedszkola i żłobka, zabierając im światło i słońce, co zresztą czyni w stosunku do istniejącej zabudowy, którą przewyższa swoim gabarytem.

W związku z powyższym, jak również z apelem »Gazety«: »Nie niszcz samego siebie!« — prosimy o podjęcie takiej decyzji, która zagwarantowałaby pozostawienie istniejącej zieleni.”

Tej treści list (będący odpisem pisma skierowanego do Miejskiego Zarządu Dróg i Zieleni) przysłali nam mieszkańcy ul. Kazimierza Wielkiego. Komentarz zbyteczny. Liczymy na szybką, pozytywną odpowiedź.

Otwarcie basenu „Sparty” za 2 lata?

Przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach znajduje się bardzo ładny basen „Sparty”. Niestety w ciągu tego lata nie gościł on jeszcze wypoczywających. Okazuje się, że jest poważnie modernizowany. Kosztem około 6 mln zł wybudowane zostanie nowe zaplecze socjalne (szatnie, prysznice, sanitaria, bufet). Powstanie także na terenie basenu kręgielnia.

Remont obiektu był niewątpliwie konieczny. Tylko dzięki pewnemu przymrużaniu oka przez „Sanepid” nie zamykano kąpieliska w poprzednich latach. Także straż pożarna miała spore zastrzeżenia ponieważ drewniane baraki, w których mieściło się zaplecze, stanowiły zagrożenie pożarowe dla sąsiadującego ze „Spartą” zakładu pracy.

Roboty prowadzone są przez ZPT siłami własnymi. Ostatnio z pomocą przyszli nowohuccy ZMS-owcy. Tym niemniej planowane otwarcie basenu ma nastąpić dopiero w roku... 1977. W sytuacji, gdy w mieście przypada 100 tysięcy osób na jeden basen każde takie przesunięcie terminu to bardzo poważne ograniczenie możliwości wypoczynku krakowian. ZPT to nie firma budowlana i trudno od nich żądać, by w krótszym terminie uporały się z robotami. Czyż jednak nie powinny otrzymać pomocy z „zewnątrz”? Leży to przecież w interesie całego miasta a zwłaszcza Nowej Huty... (l)

Gastronomiczna pustynia

Chciałam wczoraj zjeść obiad w jakimś barze mlecznym w rejonie ulicy 18 Stycznia. Poszukiwania zaczęłam od ul. 18 Stycznia. Na drzwiach baru pod nazwą „Relax” wisiała kartka: „Z powodu awarii urządzeń lokal nieczynny. Przepraszamy”. Nieopodal, w barze „Litewskim” — tłoczno, choć pożywić się można tylko fasolką po bretońsku, bigosem lub płuckami na kwaśno. Skierowano mnie do baru „Żak”, który serwuje... lody, galaretki i napoje chłodzące. Udałam się więc na ul. Kazimierza Wielkiego. A tam jedyny bar mleczny zamknięty na cztery spusty. Informacja głosi: „Od dnia 4 lipca br. zakład likwidujemy.

Oczywiście po drodze miałam jeszcze „Dniepr” — restaurację I kategorii, w której można dobrze i wytwornie zjeść, ale za... niebagatelną sumę. A na tym kończy się lista zakładów gastronomicznych w tym rejonie. W rezultacie więc zadowoliłam się obwarzankiem za złotówkę. Zastanawiam się, dlaczego w celu spożycia obiadu trzeba odbywać wędrówkę do samego centrum miasta. Czy nie można uruchomić na wspomnianych dwóch ulicach — skądinąd należących do najdłuższych w Krakowie — choćby po jednym barze mlecznym? Los jest widać złośliwy, skoro zawęża się sieć gastronomii, zamiast skutecznie ją rozszerzać. (bod)

„Pokój dla żaka”

Pod tym hasłem przebiega od lat prowadzona przez Biuro Kwater Studenckich akcja przyjmowania zgłoszeń pokojów do wynajęcia. Mieszkańcy Krakowa, którzy mają wolne pokoje i chcą przyjąć do siebie studentów, mogą podawać warunki i ceny w Biurze Kwater Studenckich: Kraków, Rynek Gł. 8, tel. 289-41. Przypominamy równocześnie, że przyjęcie studenta jako sublokatora zwalnia właściciela mieszkania od płacenia nadmetrażu.

Podajemy terminy dyżurów Biura: do 31 lipca — codziennie od godz. 15.00 do 17.00; od 1 sierpnia do 14 sierpnia — nieczynne; od 15 sierpnia do 15 września — codziennie od 11.30 do 16.30 i od 16 września do 30 czerwca przyszłego roku — od godz. 14.00 do 16.00.

Mimo że minął już prawie miesiąc od chwili przyjmowania zgłoszeń, bardzo niewielu krakowian odwiedziło Biuro, za to studentów pytających o mieszkania jest coraz więcej. Apelują więc studenci za naszym pośrednictwem o zgłaszanie wolnych pokojów.

(tur)

Mówi wiceprezes d/s handlu WZGS w Krakowie Józef Książek

Zaopatrzenie jest lepsze niż w roku ubiegłym

— Przygotowanie do akcji żniwnej rozpoczęliśmy już z wiosną. Zadbaliśmy o estetykę naszych pawilonów, oddaliśmy też do użytku szereg nowych placówek, m. in. w Dobczycach, Gdowie, Pcimiu, Stróży. Ponadto gminne spółdzielnie w okresie tym uruchomiły 12 mniejszych placówek.

Całość zaopatrzenia podzieliliśmy (umownie) na trzy rodzaje: pieczywo, mięso i konserwy oraz napoje chłodzące. Gminne spółdzielnie nie dysponują dostateczną bazą piekarniczą, ale zapewniono dostawy z zakładów piekarniczych w Krakowie oraz z piekarń prywatnych. Jednak prywatni dostawcy nie zawsze wywiązują się z umów. Przykładem mogą być Michałowice, gdzie musieliśmy interweniować w tej sprawie. Do 90 proc. naszych sklepów pieczywo przywożone jest codziennie, do pozostałych — co drugi dzień.

W bieżącym roku spółdzielczość wiejska aglomeracji krakowskiej otrzymała o 10 proc. więcej konserw mięsnych niż w ub. roku. Ponadto handel wiejski otrzymuje konserwy rybne, a także zwiększone ilości wędlin.

Upały spowodowały, że większość zapasów soków pitnych została wyczerpana. Otrzymujemy dodatkowo 100 tys. butelek soków z naszej przetwórni w Szreniawie, na bieżąco uzupełniamy niedobory wodami mineralnymi. Jednocześnie we wszystkich naszych wytwórniach wód gazowanych zorganizowano drugą, a nawet trzecią zmianę produkcyjną.

Nie ma mowy naturalnie o brakach artykułów pierwszej potrzeby: przetworów mącznych, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych. Nad całością sprawnych dostaw czuwają pełnomocnicy, których zadaniem jest koordynacja transportu i dbałość o uzupełnienie występujących braków.

Notował: *CZ. MAŚLANA*

Powróżyć, powróżyć... — zachęca Cyganka na Plantach krakowskich

TEATRY

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): H. Ibsen „Peer Gynt” — 19.15, **BAGATELA** (Karmelicka 6): P. Marivaux „Gra miłości i przypadku” — 19.30, **BARBAKAN:** Noc cudów — 17.

Pozostałe nieczynne

KINA

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): Ziemia obiecana (pol. 15 lat) — 16.15, 19.30. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Dzieje grzechu (pol. 18 lat) — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30. **WARSZAWA** (Stradom 15): Dziewczyna z laską (ang. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Dzieje grzechu (pol. 18 lat) — 15.30, 18, 20.30. **APOLLO** (Solskiego 11): Nieuchwytny morderca (wł. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WANDA** (Waryńskiego 5): Rozmowa (wł. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15. **SZTUKA** (Jana 4): Krótkie wakacje (wł. 18 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 15): Jeremiah Johnson (USA 15 lat) — 14.45, 17, 19.45. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Szczęśliwego Nowego Roku (fr. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **ŚWIT D. SALA** (os. Teatralne 10): Wążżżżż (USA, 15 lat) — 16, 18, 20. **ŚWIT M. SALA** (os. Teatralne 10): Mrożony Peppermint (hiszp. 18 lat) — 15, 17.15, 19.30. **ŚWIATOWID D. SALA** (os. Na Skarpie 7): Alfredo, Alfredo (wł. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **ŚWIATOWID M. SALA** (os. Na Skarpie 7): Ziemia faraonów (USA b.o.) — 15, 17.15, 19.30. **LETNIE** (dziedziniec KDK, Rynek Gł. 27): Kochankowie roku I (czes. 15 lat) — 20.30. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 70): Ojciec chrzestny (USA 18 lat) — 15.45, 19. **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Dziewczyna na na miotle (czeski b.o.) — 18, 20.15. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Droga Luiza (fr. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WISŁA** (Gazowa 27): Niewygodny kochanek (wł. 18 lat) — 11, 18, 20, El Dorado (USA b.o.) — 15.45. **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 55): Janosik (pol. b.o.) — 17.00, 19.30. **UGOREK** (os. Ugorek): Szantażyści (fr. 15 lat) — 17, 19. **TĘCZA** (Praska 25): niecz. **SFINKS** (os. Górali 5): Kiedy legendy umierają (USA b.o.) — 16, 18, 20. **PASAŻ** (Pasaż Bielaka): Przygody Bolka i Lolka — 10, 11, 15, 16, 17, Umrzeć z miłości (fr. 15 lat) — 12, 18. Komisarz Pepe (wł. 15 lat) — 20, 22. **PODWAWELSKIE** (Komandosów 21): niecz.

WESOŁE MIASTECZKO (Mateczny, ul. Bonarka) 15—21.

DOBCZYCE — Raba: Złotorogi jeleń (radz.), **KRZESZOWICE — Nowości:** Och, jaki pan szalony (ang.), **MYŚLENICE — Wisła:** Ciemna rzeka (pol.), **SKAWINA — Junak:** Straszna teściowa (radz.), **Hutnik:** Niespokojne morze (czeski).

WYSTAWY

WAWEL — Komnaty (9—14.15, 15—17), **Skarbiec i Zbrojownia** (10—15.30). **MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICE** (12—18). **CZARTORYSKICH:** Pijarska 8 (12—18), **DOM MATEJKI,** Floriańska 41 (10—15). **NOWY GMACH,** al. 3 Maja 1 (10—16), **HISTORYCZNE:** Jana 12 (niecz.), Szpitalna 21 (9—15), Franciszkańska 4 (9—15), **WIEŻA RATUSZOWA** (niecz.), **KRZYSZTOFORY** (9—15), **ARCHEOLOGICZNE,** Poselska 3 (14—18). **PRZYRODNICZE,** Sławkowska 17 (10—13), **MUZEUM LENINA,** Topolowa 5 (niecz.), Kr. Jadwigi 41 (9—13), **ETNOGRAFICZNE,** Wolnica 1 (10—13), **MUZ. MŁ. POLSKI „Rydlówka”:** Tetmajera 23 (15—18), **PODZ. KOŚCIOŁA św. WOJCIECHA** (9—16), **MUZEUM w Pieskowej Skale** (10—16), **MUZ. LOTNICTWA,** Czyżyny (10—14), **KOPALNIA SOLI w Wieliczce** (8—18), **KTF** Boh. Stalingradu 13: (9—21), **BWA,** pl. Szczepański 3 (11—13).

DYŻURY

CHIRURGICZNY, CHIRURG. DZIEC., NEUROLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY, LARYNGOLOGICZNY: os. Na Skarpie 65 (Nowa Huta).

MYŚLENICE (Szpitalna 2) — tel. 204-44 (całą dobę).

PROSZOWICE (Kopernika 2) — 251 (całą dobę).

PORADNIA PRZEDMAŁŻEŃSKA I RODZINNA Towarzystwa Planowania Rodziny (Klub ZDK HiL, os. Młodości 1): 17—20. **INFORMACJA SŁ. ZDROWIA:** 553-08. **TELEFON ZAUFANIA:** 371-37 (godz. 16—22). **INFORMACJA O USŁUGACH,** 565-88, 228-56, **TELEFON ZAUFANIA MO:** 216-41, **TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA:** Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (9—18). **INFORMACJA TURYSTYCZNA:** 260-91.

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1 wypadki tel.	09
zachorowania i przewozy	380-55
al. Pokoju	109-01, 105-73
Nowa Huta	422-22, 417-70
Podgórze	625-50, 657-57
Proszowice	9
Myślenice	9

APTEKI

Rynek Gł. 42 (tlen), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tlen), Nowa Huta: Centrum A bl. 3 (tlen).

ALWERNIA (Korycińskiego 3) — tel. 12. **BOLECHOWICE** — tel. 4. **CZERNICHÓW** — tel. 3, **GDÓW** (Rynek) — tel. 60. **DOBCZYCE** — tel. 5. **IWANOWICE** — tel. 12. **IGOŁOMIA** — tel. 433-04, **JERZMANOWICE** — tel. 20. **KRZESZOWICE** (Daszyńskiego 6) — tel. 24. **KOCMYRZÓW** — tel. 26. **MYŚLENICE** (Żeromskiego 10) — tel. 214-28. **MICHAŁOWICE** — tel. 11. **NIEPOŁOMICE** — tel. 1. **NIEGOWIĆ** — tel. 16. **NOWA GÓRA** — tel. 27.

co gdzie kiedy?

CZWARTEK

24

LIPCA

Krystyny

NOWE BRZESKO — tel. 20. **PROSZOWICE** (Rynek 13) — tel. 24. **RADZIEMICE** — tel. 22. **RYBNA** — tel. 14 **SKAWINA** (Słowackiego 5) — tel. 250. **SUŁKOWICE** — tel. 22, **SŁOMNIKI** — tel. 115. **SUŁOSZOWA** — tel. 9, **SKAŁA** — tel. 8. **WIELICZKA** (Sienkiewicza) tel. 664, **WĘGRZCE WIELKIE** — tel. 9. **WIŚNIOWA** — tel. 6. **ZABIERZÓW** — tel. 11.

RADIO

PROGRAM I

6.00 Wiad. 6.10 Takty i min. 6.30 Inf. o progr. PR i TV. 6.35 Takty i min. 7.00 Sygn. dnia. 7.17 Takty i min. 7.35 Dzień dobry kierowco. 7.40 Prop. do Listy Przebojów. 8.00 Wiad. 8.05 Komentarz dnia. 8.10 Mel. naszych przyjaciół. 8.25 „Chwila prawdy” — frag. pow. D. Bieńkowskiej. 8.35 Bydgoski konc. rozrywk. 9.00 Wiad. 9.05 Wakacje z przebojem. 9.30 Słynne radzieckie zesp. lud. 10.00 Lato z radiem. 11.50 Nie tylko dla kierowców. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Szczecin na muz. antenie. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Śpiewa „Mazowsze”. 13.15 Dom i my. 13.30 Kat. wydawn. 13.35 Miniatury fortepianowe gra E. Kowalik. 14.00 Sport to zdrowie. 14.05 Człowiek i środowisko — gawęda Z. Trzebiatowskiego. 14.10 Spotk. z folklor. 14.35 Konc. na temat — aud. H. Swolkienia. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Tańce z musicalów. 15.30 Estrada przyjaźni — aud. D. Lubeckiej. 16.00 Tu druga zmiana. 16.11 Z polskiej fonoteki. 16.30 Aktualn. kult. 16.35 Studio Jazzowe PR. 17.00 Radiokurier — aud. inform. — Studia Młodych. 17.20 Rytmostop — aud. W. Pogranicznego. 17.40 Radio Roma prezentuje. 18.00 Muz. i aktualn. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non-stop. 19.00 Dzien. wiecz. 19.15 Gwiazdy siedmiu stolic. 20.00 Wiad. 20.05 75 lat muz. naszego stulecia. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sport. 21.15 Konc. życzeń. 22.00 Dzien. wiecz. 22.15 Mini-recital U. Sipińskiej. 22.30 Czy znasz swoje prawo? 22.45 Grają znane zesp. jazzowe. 23.00 Wiad. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Wzajemnie, bez zobowiązań — aud. St. Wysockiego.

PROGR. NA DZIEŃ 25 VII 1975 R.

0.01 Wiad. 0.05 Kalendarz Kult. Polskiej. 0.11—5.00 Progr. nocny z Rozgł. PR w Bydgoszczy.

PROGRAM II

5.27 Pocz. progr. 4.30 Wiad. 4.35 Dzień dobry pierwsza zmiano. 5.00 Poranek muz. 5.30 Wiad. 5.35 Od czystości do gospodarn. 5.45 Mel. na dzisiaj. 6.10 Kalendarz Radiowy. 6.15 7 lek. j. niem. 6.30 Wiad. 6.35 U przyjaciół. 6.40 W lud. rytm. 6.50 Gimn. 7.00 Progn. pog. i kom. biom. 7.01 Tr. pr. z Rzeszowa. 7.30 Wiad. 7.35 Posłuchaj i przemyśl. 7.45 Progn. pog. i kom. biom. 7.46 „Co słychać?” — poranne inf. i mel. 8.11 Klub Złotoustych — aud. w opr. P. Płatka. 8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne — Ludzie wielkiej budowy — aud. J. Proszowskiego. 8.55 Muz. spod strzechy 9.00 Beethoven — Septet Es-dur. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 Proza. 10.20 Roger Woodward — gra utw. kompoz. japońskich. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 Utwory Wagnera i Straussa. 11.30 Wiad. 11.35 Radiowa poradnia rodzinna. 11.40 CRS — rolnikom. 11.50 Od Tatr do Bałtyku. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.05 Gospodynie. 12.20 Studio Wawel. 13.00 „Kubańskie refleksje” — mag. w opr. J. Owińskiego. 13.20 George Enescu — utwór koncert. na altówkę i fortep. 13.30 Wiad. 13.35 Nim się książka ukaże — „Pojedynek” — fragm. pow. Z. Wójcika. 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Czechosłowacja. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Czas i ludzie — aud. kombatancka. 14.35 Nowiny i nowinki muz. — aud. Janusza Ekierta. 15.00 Radioferie. 16.00 Z mikrof. przez trzy zmiany. 16.15 Tr. pr. z Rzeszowa. 17.00 Progr. dnia. 17.01 Echa Krynicy — Koncert arii operowych. 17.20 „Ludzie teatru” — sylwetka B. Dąbrowskiego — aud. w opr. E. Koniecznej 17.40 Wakacje z przebojem. 18.10 Radio-reklama. 18.20 Wiad. znad Wisły i Dunajca. 18.30 Echa dnia. 18.40 „Żywią i bronią” — w 80 rocz. utworz. SL — aud. dr A. Zakrzewskiego. 19.00 Stefan Niculescu „Scena” na ork. kameral. 19.15 19 lek. j. ang. 19.30 Gra i śpiewa „Fats” Waller. 19.40 Rodowody poetyckie — S. Konieczny. 20.30 Mag. lit.-muz. w opr. A. Mostowicza „Encyklopedia humoru”. 21.00 J. des Pres — Msza 21.30 Z kraju i ze świata 21.50 Wiad. sport. 21.55 Pierwsze lata muz. elektroakustycznej — aud. M. Gąsiorowskiej. 22.30 Promenada — przegląd wyd. kult. za granicą. 23.00 Edward Mc Dowell — II konc. fortepian. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Goście „Jazz-Jamboree”. 24.00 Koniec progr. i hymn.

PROGR. NA UKF 68.75 MHz Z KRAKOWA LOK.

16.00—17.00 Progr. stereof.

PROGRAM III

8.30 Co kto lubi. 9.00 „W poszukiwaniu straconego czasu” — 46 odc. pow. Marcela Prousta. 9.10 Ballady z podróży. 9.30 Nasz rok 75. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.30 Ekspr. przez świat. 10.35 Beatlesi na moogu 10.50 „Przeklęte miasto” — 24 odc. pow. Ellery Queena. 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 11.20 Życie rodzin. — mag. 11.50 Beatlesi na fortepianie. 12.05 Pld wyd. mag. Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą 13.00 Powt. z rozr. 13.45 Czyt. pamięt. — H. i M. Fukier „Wspomnienia staromiejskie”. 14.00 Lato w Filharmonii: Divertimenti Mozarta. 14.40 Polowanie na ameryk. zwierza — gaw. I. Kotarby. 14.50 Eumir Deodato gra Debussy'ego i Ravela. 15.00 Ekspr. przez świat. 15.05 Progr. dnia. 15.10 Rock and roll zesp. The Dave Clark Five. 15.30 Sezam pod Trójką. 15.40 Rozszyfrowujemy pios. 16.05 Zabawa w Indian” — grają Zb. Seifert i Hans Koller. 16.15 Przebój za przebojem. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspr. przez świat. 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu” — 47 odc. pow. Marcela Prousta. 17.15 Kiermasz płyt — aud. I. Neneman. 17.40 Fotoplastykon — „Wokół węgierskiego teatru”. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polit. dla wszystkich. 18.45 Budapeszteńskie muzykalia. 19.15 Książka tyg. — B Czeszko — „Powódź”. 19.30 Ekspr. przez świat. 19.35 Muz. poczta UKF. 20.00 „Czwórmian szczęścia Epikura”. 20.25 Festiwal — festiwal Opole. 21.00 Reminiscencje muz. Etiudy transcedentnego stopnia trudności — Liszta — gra Lazar Berman. 21.50 Opera tyg. — Wolfgang Amadeusz Mozart „Don Giovanni”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz — M. Koterbska. 22.15 Co wiecz. pow. w wyd. dźwięk. „Noce i dnie” M. Dąbrowskiej — odc. 36. 22.45 W stylu sweet śpiewa Tonny Bennett. 23.00 „Piękna nasza Polska” — wiersze współcz. poet. 23.05 Laboratorium — mag. Andrzeja Kormana. 23.45 Progr. na piątek. 23.50 Na dobranoc gra A. Makowicz. 24.00 Koniec progr. i hymn.

TV

PROGRAM I

10.00 Brzask — film fab. prod. francuskiej. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Obiektyw. 17.00 Turystyka i wypoczynek. 17.25 Teleferie. 18.35 Kronika Spartakiady. 18.45 Czym żyje świat. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.20 Przypominamy, radzimy. 20.25 „Czapka” — film krym. prod. RFN. 21.30 Pegaz (kol.) 22.00 Studio Sojuz — Apollo. 22.40 Dziennik. 23.00 Wiadomości sportowe. 23.15 Zakończenie programu.

PROGRAM II

17.00 Program dnia. 17.05 Rekord — rep. 17.25 „Dr Halasz” — film fab. prod. węg. 18.10 Pasje ludzi morza. 18.40 Miasto i ludzie — film dok. (kol.). 19.00 Kronika (z Krakowa). 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.20 „Ocalić od zapomnienia” (kol.). 20.50 Praska wiosna — (kol.). 21.30 24 godziny (kol.). 21.40 „Miasto w czerni” film ser. prod. węg. 22.25 Zakończenie programu.

Za wprowadzone w ostatniej chwili zmiany w repertuarze teatrów, kin, radia i TV — Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

propozycje

■ Spośród teatrów krakowskich najpóźniej rozpoczyna przerwę urlopową **Teatr Bagatela.** Do 10 sierpnia będzie to jedyny „grający” teatr w naszym mieście. Będzie można więc zobaczyć w „Bagateli” „Grę miłości i przypadku” Pierre'a Marivaux w reżyserii Kazimierza Witkiewicza. W rolach głównych: Anna Musiałówna i Marek Chodorowski.

komunikaty

Osoby, które były świadkami pobicia mężczyzny w dniu 19. VI. br. około godz. 19.30 w Nowej Hucie na pl. Centralnym — przystanek tramwajowy linii nr 4 — proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO w Nowej Hucie, os. Zgody 10, pokój 46 lub telefon 404-00, wewn. 86 w godz. 8.00 do 16.00.

*

Oddział Wojewódzki Narodowego Banku Polskiego w Krakowie informuje, że w dniach 28 i 29 lipca br., o godz. 9.00 w sali Teatru „Groteska” odbędzie się **losowanie samochodów osobowych na premiowane książeczki oszczędnościowe PKO** wystawione w okręgu krakowskim przed dniem 1. VI. 1975 r.

28 lipca br. dla właścicieli książeczek z wkładem 9000 zł wystawionych tylko w Oddziałach PKO w Krakowie i Nowej Hucie, zaś 29 lipca br. dla właścicieli książeczek z wkładem 6000 zł wystawionych w całym okręgu krakowskim oraz dla właścicieli książeczek z wkładami 9000 zł wystawionymi tylko w Oddziałach terenowych woj. krakowskiego. Wylosować będzie można samochody: fiat 125 p, skoda S-100 standard, zaporożec i syrena 105.

WYPADKI I KRAKSY

● **Linia tramwajowa nr 28 jest ostatnio wyraźnie pechowa. Kolejną przerwę w ruchu — wczoraj — spowodowało złamanie pantografu w jednym z wozów. Zatrzymano ruch między Kopcem Wandy a Cementownią w godz. 12.55—13.55. Kolejną przerwę w ruchu w tym rejonie (16.05—17) spowodowało wykolejenie się „14”. ● Dwa wypadki na ul. Dietla: Janinę Syrycharz (71 lat, zam. Kr., Syrokomli 17a) potrącił tramwaj powodując złamanie ręki, a Krzysztof Wiśniowski (l. 13, zam. ul. Radockiego 6/4) doznał ogólnych potłuczeń po potrąceniu przez samochód. ● Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia udzieliło pomocy 175 osobom. ● Służba Ruchu MO interweniowała w 19 wypadkach.**

(ms)

„GAZETA POŁUDNIOWA” — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2, telefon 558-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 6 do 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: REDAKTOR NACZELNY, SEKRETARIAT 509-85, ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO 598-12, 536-23, SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY, SEKRETARIAT ODPOWIEDZIALNY, REDAKCJA NOCNA i DZIAŁ DEPESZOWY: 225-93, DZIAŁ SPOŁECZNO-POLITYCZNY, DZIAŁ ROLNY: 245-83, DZIAŁ EKONOMICZNY: 215-63, DZIAŁ KULTURY, NAUKI I MŁODZIEŻY: 559-00, DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI 209-65, DZIAŁ INFORMACJI — KRAKOWSKI 210-68; SĄDECKO-TARNOWSKI 246-87, DZIAŁ SPORTOWY 203-47, MAGAZYN SOBOTNIO-NIEDZIELNY 209-95, MAGAZYN „PONIEDZIAŁEK” 246-87, MAGAZYN „ŚRODA” 241-31, ADMINISTRACJA 241-31 HALA MASZYN 203-67, ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska 18 tel. 203-34, 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12 tel. 56-50. Ogłoszenia przyjmuje BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2 oraz ODDZIAŁY REDAKCJI w NOWYM SĄCZU i TARNOWIE (adresy jak wyżej). Drukują Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Prasa—Książka—Ruch” i poczty. Nr indeksu 35011/35015. Z. 22.

Wydanie A